RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Nr 4 (190) Warszawa, 15 lutego 1951 r. Rok VIII

Zwycięsko przeprowadzimy walkę o terminowe wykonanie skupu zboża

Jesienią ubiegłego roku każda gmina, każda gromada i rolnik zobowiązał się do sprzedania Państwu swoich nadwyżek zbożowych. Z tych zobowiązań zestawiony został plan skupu zboża w całym kraju. Równocześnie Rząd, orientując się jakie ilości zboża zostaną odsprzedane, sporządził plan zaspokojenia rosnących stale potrzeb mas pracujących w miastach. W ten sposób skup zboża stał się ważnym elementem realizacji Planu 6-letniego.

Z przebiegu akcji skupu zboża już w chwili obecnej wynika, że w dostawie zboża przodują małorolni chłopi, że z zobowiązań wywiązała się już duża część średniorolnych chłopów. Bogacz wiejski natomiast często sabotuje skup zboża, ukrywa je i liczy na to, że w drodze spekulacji nabije sobie kieszenie kosztem mas pracujących.

Zrozumienie wielkich korzyści planowego skupu zboża dla Państwa Ludowego i dla mas chłopskich coraz głębiej przenika do świadomości szerokich rzesz mało i średniorolnych chłopów. Wzrost świadomości chłopów pracujących, ustalenie przez Państwo stałych, opłacalnych cen na zboże, szybka wypłata należności, fachowy odbiór zboża przez punkty skupu, uniezależnienie się od spekulanckich machinacji bogaczy wiejskich, przednówkowa pomoc Państwa, okazana w roku ubiegłym pracującym chłopom — wszystko to wpłynęło na wzrost aktywności mało i średniorolnych chłopów w dziedzinie terminowego wykonania przez nich planowego skupu zboża.

Zgodnie z instrukcją Kancelarii Rady Państwa i II Zespołu Prezydium Rady Ministrów z dnia 17.X.1950 r. rady narodowe powołane są do kierowania, koordynowania i kontrolowania skupu zboża. Doświadczenie pokazało, że wszędzie tam, gdzie rady narodowe, ich prezydia i komisje doceniły ważność skupu zboża, umiejętnie mobilizowały do jego wykonania pracujących chłopów, w pracy swej kierując się wskazaniami Rządu i Partii — skup zboża przebiegał dobrze.

I tak np. w województwie rzeszowskim chłopi gromady Poździacz, pow. Przemyśl w ciągu miesiąca grudnia zamiast przewidzianych planem 9.600 kg zboża sprzedali Państwu 27.730 kg, wykonując w ten sposób 280% planu i zajmując pierwsze miejsce w skali krajowej. Za to wysokie osiągnięcie ogólnokrajowa komisja współzawodnictwa przyznała gromadzie Poździacz pierwszą nagrodę w postaci radiodbiornika i kompletnego urządzenia świetlicy łącznej wartości 3.600 zł.

W województwie rzeszowskim w ramach współzawodnictwa 560 gromad wykonało do chwili obecnej 120% planu skupu zboża.

W województwie olsztyńskim roczny plan skupu zboża wykonały powiaty: Pisz, Susz i Szczytno, w województwie bydgoskim — powiat Toruń, w województwie poznańskim — powiat Września, w woj. koszalińskim — powiat Bytów i wiele innych powiatów i gmin w całym kraju spełniło przedterminowo swój obowiązek wobec Państwa.

W całym szeregu gromad chłopi zorganizowali t. zw. „dni zbożowe", odstawiając gromadami na umajonych i przyozdobionych transparentami furmankach zboże do punktów skupu. „Dni zbożowe" są manifestacyjnym dowodem uczuć pracujących chłopów wobec swej ludowej ojczyzny, są wyrazem ich uświadomienia politycznego.

W wielu powiatach i gromadach mało i średniorolni chłopi łamali opór bogaczy ukrywających zboże przez wywieszanie ich nazwisk na czarnych listach, piętnowanie ich na zebraniach gromadzkich, czy wreszcie przez zastosowanie przymusowych omłotów. I tak np. u właścicielki 40 ha, Gutowskiej w Wiskitkach, pow. Grodzisk Maz. przeprowadzono przymusowy omłot, po jej oświadczeniu, że nie sprzeda Państwu ani jednego kg zboża.

Podczas dokonywania przymusowego omłotu u właściciela 24 ha gospodarstwa Stefana Kraczkowskiego w gromadzie Sobótka, pow. łęczycki, zaproponował on łapówkę mechanikowi z ośrodka maszynowego za

uszkodzenie silnika młockarni. Mechanik zawiadomił o tym gminną radę narodową. Cmłot został przeprowadzony, a bogaczem zajęły się władze prokuratorskie.

W tych gminach i gromadach, które wykonały, a nawet przekroczyły plan skupu zboża rady narodowe, ich komisje i prezydia przeprowadziły szereg zebrań gromadzkich, na których szeroko omawiano i wyjaśniano chłopom korzyści płynące ze skupu. Rady wciągały tam do współpracy organizacje masowe, a przede wszystkim Samopomoc Chłopską i Koła Gospodyń, kontrolowały aparat wykonawczy skupu zboża i kierowały pracą trójek gromadzkich. Plan skupu zboża był częstym tematem obrad samej rady, jej prezydium i komisji rolnej. W tych gromadach dobry przykład dawali przede wszystkim sami członkowie rady przez przedterminowe wykonanie swoich zobowiązań odsprzedaży zboża.

Ale są jeszcze powiaty, gminy i gromady, w których ta niezmiernie ważna i doniosła akcja została zaniedbana, w których plan skupu zboża nie jest jeszcze wykonany.

Na skutek słabej pracy rad narodowych i ich organów udaje się tam jeszcze bogaczom wiejskim magazynować nadwyżki zbożowe w celach spekulacyjnych, oddziaływać na mniej uświadomionych średniorolnych chłopów, szerząc wrogie plotki i propagandę zmierzającą do zakłócenia planowej sprzedaży zboża.

Doświadczenie pokazało, że na tych terenach, gdzie skup zboża nie został jeszcze wykonany — rady narodowe i ich komisje i prezydia nie kontrolowały należycie przebiegu akcji, nie umiały walczyć skutecznie z wrogą robotą bogaczy wiejskich, nie potrafiły skupić wokół siebie i mobilizować do walki o terminowe wykonanie planu skupu mas chłopskich.

Zbyt długo nie wykonują jeszcze planu np. powiaty: Kępno, Turek, Świdnica, Ostróda, Kłodzko, Milicz, Szczecinek, Opatów, Płock, Łomża i in.

*

28 lutego 1951 r. mija termin, do którego chłopi winni wykonać obowiązek dostawy zboża zadeklarowanego w planowym skupie, korzystając przy tym z dobrodziejstw rozporządzenia o ulgach w zaliczkach na podatek gruntowy. Po 28 lutego chłopi, którzy nie sprzedali Państwu całorocznej ilości zboża wynikającej z ich zobowiązań w planowym skupie, będą musieli zapłacić zaliczkę na podatek gruntowy nie w wysokości 60 proc., lecz w wysokości 75 proc., przy czym niewykonane zobowiązania będą zamienione na podatek i ściągnięte przymusowo w naturze, t.j. w życie.

Dlatego też ten niewielki okres, jaki nas dzieli od dnia 28 lutego winien być w pełni wykorzystany przez rady narodowe, przez cały aparat wykonawczy rad — dla rozwinięcia szerokiej walki o szybkie i całkowite wykonanie planu skupu zboża.

Rady narodowe muszą wyjaśniać całej pracującej wsi, że planowy skup zboża jest podstawą polityki stałych i opłacalnych dla chłopa cen zboża, że uniemożliwia on spekulację zbożem i uzależnienie ludzi pracy od bogaczy i spekulantów, przechowujących zboże dla wyśrubowania cen, zwłaszcza w okresie przednówka. Muszą wyjaśnić, że daje on Państwu możność niesienia pomocy biednym chłopom, którzy w okresie przednówkowym nie mają już zboża na wyżywienie. Planowy skup zboża daje również możność niesienia chłopom pomocy w materiale siewnym i zapewnia należyte zaopatrzenie klasy robotniczej, która w coraz większych ilościach dostarcza chłopom maszyn, nawozów sztucznych i wyrobów przemysłowych.

Polityka planowego skupu zboża jest jedną z podstaw rozwoju siły gospodarczej Polski i umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Jakie wyniki daje ta polityka mogliśmy się przekonać 1 stycznia 1951 r., kiedy to zostały obniżone ceny szeregu artykułów przemysłowych i masowego spożycia. Obniżka ta dała chłopom niemałe korzyści, tym większe, że ceny zboża nie zostały obniżone i za sumę uzyskaną ze sprzedaży swej produkcji chłop może obecnie zakupić więcej towarów niż przed zniżką cen.

Rady narodowe szczególnie w obecnym końcowym etapie walki o wykonanie planu skupu zboża muszą naprawić wszystkie dotychczasowe zaniedbania, muszą zmobilizować dla tego celu wszystkich członków rad, ich prezydiów i komisji, cały aktyw organizacji masowych i szerokie rzesze chłopów mało i średniorolnych.

Podstawowym obowiązkiem, sprawą honoru każdej powiatowej i gminnej rady narodowej winno stać się wykonanie w nieprzekraczalnym terminie do 28 lutego planu skupu zboża na swoim terenie.

Wykonanie tego zadania jeszcze mocniej zacieśni więź między radą narodową i jej organami a masami pracującego chłopstwa.

Komisje rolne mobilizują rolników do przedterminowego wykonania i przekroczenia planu dostaw zboża

Z. PASELLA
Wicedyrektor Departamentu
w Min. Rolnictwa i Reform Rolnych

Zadania gminnych rad narodowych w akcji siewnej

Opierając się na doświadczeniach zdobytych przy realizacji planu akcji siewnej na rok 1950, który wykonany został w 102,4%, oraz na krytycznej analizie walki o jego wykonanie, Prezydium Rządu powzięło w dniu 24 stycznia 1951 r. uchwałę w sprawie wiosennej akcji siewnej. Uchwała ta mobilizuje wszelkie środki i siły do bojowej kampanii o pełne wykonanie planu produkcyjnego drugiego roku sześciolatki w rolnictwie, mobilizuje wszelkie środki i siły w celu dalszego zwiększenia ogólnej powierzchni zasiewów i podniesienia plonów z ha w stosunku do roku ubiegłego. Uchwała ta zapewnia rolnictwu daleko idącą pomoc w zakresie zaopatrzenia gospodarstw rolnych w nawozy sztuczne, nasiona siewne i mechaniczną siłę pociągową, co w znacznej mierze przyczyni się do realizacji zadań wykonania i przekroczenia planów produkcyjnych w gromadach. Toteż szczególnie odpowiedzialne obowiązki stoją w tym względzie przed gminymi radami narodowymi: muszą one wkroczyć w całokształt prac związanych z przeprowadzeniem akcji siewnej.

Z uchwały wynika, że na ten całokształt akcji powinny się składać:

1) planowe zadania produkcyjne wiosennej akcji siewnej,
2) sprawa likwidacji odłogów i ugorów,
3) organizacja pomocy sąsiedzkiej,
4) zagadnienie zaopatrzenia w nawozy sztuczne,
5) zagadnienie zaopatrzenia w zaprawy i środki ochrony roślin,
6) aktywizacja spółdzielczych ośrodków maszynowych,
7) pomoc spółdzielniom produkcyjnym,
8) powołanie do życia gminnych komisji współzawodnictwa,
9) zorganizowanie kontroli przygotowania i przeprowadzenia akcji siewnej.

Gminne rady narodowe służą nie tylko radą i pomocą, lecz również koordynują pracę instytucji oraz organizacji istniejących na ich terenie i zobowiązanych do współpracy w przeprowadzaniu akcji siewnej, wreszcie uruchamiają stałą kontrolę, tak w okresie przygotowań, jak i w okresie samych siewów.

Opierając się na uchwale Prezydium Rządu z 24.I.1951 r. podajemy niżej zadania, jakie wymieniona uchwała w sprawie wiosennej akcji siewnej stawia do wykonania gminnym radom narodowym.

I. Planowe zadania produkcyjne wiosennej akcji siewnej 1951 r.

Prezydia powiatowych rad narodowych przesyłają gminnym radom narodowym plany wiosennej akcji siewnej do ich opracowania i podziału między poszczególne gromady w terminie do 20.II.1951 r.

Komisje rolne gminnych rad narodowych przy współudziale przedstawicieli: GOZSChł., GSSChł., kół GOZSChł., ZMP i MO rozpatrują oraz dyskutują nadesłane przez prezydia powiatowych rad narodowych plany wiosennej akcji siewnej i na tej podstawie opracowują projekty zadań planowych obsiewu dla poszczególnych gromad i przedstawiają prezydiom gminnych rad narodowych. Przy rozpatrywaniu projektów komisje biorą pod uwagę istniejące w terenie warunki glebowe i strukturalne gospodarstw, środki agrotechniczne oraz ocenione krytycznie wyniki z przeprowadzonych akcji masowych w ubiegłym roku.

Prezydia gminnych rad narodowych, po wysłuchaniu opinii sołtysów, zatwierdzają zadania planowe wiosennej akcji siewnej, w skład których wchodzą:

a) zadania planowe obsiewów dla poszczególnych gromad,
b) zadania planowe zagospodarowania odłogów i ugorów dla poszczególnych gromad,
c) zadania planowe pomocy sąsiedzkiej dla poszczególnych gromad,
d) zadania planowe zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji, a zwłaszcza materiały siewne, nawozy sztuczne i kredyty, oraz przekazują je do wykonania gromadom.

Przewodniczący prezydiów gminnych rad narodowych wraz z gminnymi instruktorami rolnymi współpracują z agronomami POM, aktywem społeczno-politycznym i z gminnymi oddziałami Związku Samopomocy Chłopskiej, pod opieką partii politycznych, przy organizowaniu zebrań gromadzkich związanych z wiosenną akcją siewną, a w szczególności w zakresie:

a) obsługi zebrań gromadzkich przez gminne koła prelegentów w czasie od dnia 22.II do 13.III.1951 r.,
b) zapewnienia frekwencji na zebraniach gromadzkich,
c) dopilnowania, by aktywy społeczno-gospodarcze po gruntownej analizie zadań planowych obsiewów rozdzieliły zadania między poszczególnych chłopów z uwzględniem obowiązków wypływających z kontraktacji roślin uprawnych,
d) dopilnowania, by chłopi na zebraniach gromadzkich po szczegółowym zapoznaniu ich z podstawowymi zasadami 6-letniego Planu Gospodarczego

oraz zadaniami planowych obsiewów na rok 1951 podjęli świadomie ściśle określone zadania i tą drogą włączyli się do planowej gospodarki Państwa Ludowego.

Prezydia gminnych rad narodowych, przy pełnym współdziałaniu z gminnym oddziałem Związku Samopomocy Chłopskiej, ustalą ramy harmonijnej współpracy w zakresie wiosennej akcji siewnej dla:

1) gminnych kas spółdzielczych, których przedstawiciele winni szczegółowo poinformować chłopów na zebraniach gromadzkich o istniejących możliwościach kredytowych wiosennej akcji siewnej, ustalić potrzeby kredytowe i omówić obowiązujące warunki przy udzielaniu kredytów;
2) gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska", które za pośrednictwem swoich przedstawicieli na zebraniach gromadzkich winny szczegółowo omówić z chłopami warunki i terminy ustalone dla rozprowadzenia nasion siewnych i nawozów sztucznych oraz ustalić ostatecznie ich zapotrzebowanie. Poza tym przedstawiciele GSSChł. powinni poinformować chłopów o pracach komitetów członkowskich SOM i zaznajomić zebranych z planem pracy SOM w wiosennej akcji siewnej;
3) gospodyń wiejskich ZSChł., której przedstawicielki winny zaznajomić zebranych z rolą kobiet w Państwie Ludowym i ich zadaniami w wiosennej akcji siewnej, zwłaszcza na odcinku walki z chwastami oraz chorobami i szkodnikami roślin, prowadzonej w ramach jedynie skutecznej formy, zorganizowanej systematycznie, powszechnie, masowo i wykonywanej zespołami;
4) ZMP, którego przedstawiciele winni propagować na zebraniach gromadzkich udział młodzieży w walce z chwastami oraz chorobami i szkodnikami roślin, w popularyzowaniu uprawy kukurydzy, w propagowaniu współzawodnictwa, a poza tym w organizowaniu stałych ekip łącznikowych między sołtysami a prezydiami gminnych rad narodowych dla przekazywania meldunków 5-dniowych o przebiegu wiosennej akcji siewnej.

Przewodniczący gminnych rad narodowych winni zaopatrzyć koła prelegentów w instrukcję organizacyjną i fachową wydaną przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych oraz broszury dotyczące zadań wypływających z 6-letniego Planu Gospodarczego na odcinku rolnictwa dla ułatwienia im naświetlania na zebraniach gromadzkich zadań związanych z wiosenną akcją siewną.

Przewodniczący gminnych rad narodowych dołożą starań, by dostarczone im przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych gazetki ścienne były doręczone najkrótszą drogą do gromad, rozplakatowane w miejscach nienarażonych na ich zrywanie, względnie uszkadzanie, a ulotki były rozkolportowane natychmiast po ich otrzymaniu wśród chłopów.

Przewodniczący gminnych rad narodowych w oparciu o przesłane im przez PPRN terminarze rozpoczęcia i zakończenia siewów wiosenych ustalą w terminie do dnia 22.II.51 r. na podstawie miejscowych doświadczeń własne terminy rozpoczęcia i zakończenia siewów dla poszczególnych grup względnie rodzajów roślin uprawnych i czuwać będą nad ich stosowaniem w gospodarce chłopskiej.

II. Sprawa likwidacji odłogów i ugorów

Przewodniczący gminnych rad narodowych przekażą:

a) Państwowym Gospodarstwom Rolnym — po porozumieniu się z właściwymi ich zespołami i w ustalonych terminach — w trwałe użytkowanie większe kompleksy odłogów i ugorów;
b) zespołom uprawowym, zorganizowanym przez gromadzkie koła Związku Samopomocy Chłopskiej pod opieką i kierownictwem GOZSChł., te kompleksy odłogów i ugorów, które są położone dogodnie dla trwałego ich zagospodarowania zespołowego;
c) spółdzielniom produkcyjnym te kompleksy względnie drobne obszary odłogów i ugorów, które znajdują się w najbliższym ich sąsiedztwie i nadają się do trwałego zagospodarowania w ramach spółdzielni produkcyjnych;
d) indywidualnym chłopom mało i średniorolnym te drobne i średnie obszary odłogów i ugorów, które nie mogły być wzięte do trwałego zagospodarowania przez wspomniane wyżej jednostki organizacyjne.

W przypadku, gdy wyżej wymienione formy zagospodarowania odłogów i ugorów nie obejmą całkowitej ilości istniejących odłogów i ugorów na terenie podległym gminnym radom narodowym, zajdzie konieczność zagospodarowania pozostałej reszty we własnym zakresie przez gminne rady narodowe, które wówczas — drogą podjętych uchwał zatwierdzających zadania planowe ich zagospodarowania — podjąć powinny związane z tym prace na własny rachunek.

Ta reforma zagospodarowania odłogów i ugorów powinna być oparta przede wszystkim o świadczenia wynikające z:

a) ustawy o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne,
b) dekretu o pomocy sąsiedzkiej,
c) dekretu o przymusowym zagospodarowaniu odłogów i ugorów i dopiero po wyczerpaniu tych możliwości prezydia gminnych rad narodowych powinny sięgać do odpłatnej pracy SOM względnie POM.

Na pokrycie potrzebnych na ten cel wydatków prezydia gminnych rad narodowych mogą dysponować kwotami podjętymi prze gminne oddziały ZSChł w powiatowych oddziałach Banku Rolnego względnie CKS z puli kredytów zwrotnych z terminem płatności 19-miesięcznym.

Najlepszą i najbardziej skuteczną formą zagospodarowania odłogów i ugorów są zespoły uprawowe — stąd prezydia gminnych rad narodowych przy pełnym współudziale gminnego oddziału ZSChł. i pod opieką oraz przy poparciu partii politycznych powinny zorganizować taką ilość zespołów uprawowych, które byłyby w stanie objąć co najmniej 30% obszaru odłogów i ugorów położonych na terenach podległych gminnym radom narodowym.

Przewodniczący gminnych rad narodowych dla zorganizowania zespołów uprawowych zagospodarowujących odłogi i ugory zapewnią pomoc fachową przez gminnego instruktora rolnego, względnie wyjednają tę pomoc ze strony aparatu rolnego prezydiów powiatowych rad narodowych.

Gminni instruktorzy rolni, względnie właściwi instruktorzy prezydiów powiatowych rad narodowych, powinni być zobowiązani do zapewnienia tym zespołom uprawowym pomocy w sprzęcie i narzędziach rolniczych, jak również do wyjednania odpowiednio wysokich kredytów we właściwych oddziałach Banku Rolnego, względnie GKS, niezbędnych na zagospodarowanie przejętych przez zespoły odłogów i ugorów w zagospodarowanie trwałe z puli kredytów o spłatach 19-miesięcznych.

Przewodniczący gminnych rad narodowych dopilnują, by gminne oddziały ZSChł. ujęły zespoły uprawowe we właściwe ramy organizacyjne i czuwały nad ich działalnością.

III. Oragnizacja pomocy sąsiedzkiej

Przewodniczący gminnych rad narodowych są zobowiązani do:

a) zorganizowania pomocy sąsiedzkiej — w oparciu o przepisy dekretu o pomocy sąsiedzkiej — we wszystkich zainteresowanych tą pomocą gromadach (w terminie od dnia 1.III do dnia 14.III);
b) kontrolowania w ciągu trwania akcji, czy zatwierdzone przez gminne rady narodowe gromadzkie plany pomocy sąsiedzkiej zostały należycie ogłoszone i czy są właściwie wykonywane;
c) czuwania w ciągu trwania wiosennej akcji siewnej nad realizowaniem planów pomocy sąsiedzkiej;
d) czuwania nad realizowaniem należności w gotówce za świadczenia wg. stawek określonych przez CRN w oparciu o rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 19 października 1950 r. (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 475);
e) czuwania nad właściwym powiązaniem planu pomocy sąsiedzkiej w poszczególnych gromadach z planami prac właściwych terenowo SOM;
f) czuwania nad właściwym zaspokojeniem pełnych potrzeb drobnych i średnich chłopów w zakresie wiosennej akcji siewnej drogą pomocy sąsiedzkiej;
g) czuwania nad pełnym wykorzystaniem wszystkich istniejących i zdatnych do użytku maszyn, a zwłaszcza siewników, znajdujących się w posiadaniu indywidualnych chłopów jak i SOM, by siew siewnika był wykonany co najmniej na obszarze przewidzianym pod rośliny kłosowe;
h) stawiania wniosków o stosowanie sankcji karnych w stosunku do uchylających się od wykonywania świadczeń, przewidzianych w planach pomocy sąsiedzkiej i zatwierdzonych przez GRN, oraz do ogłoszenia na zebraniach nazwisk opornych i ukaranych (z podaniem wysokości wymierzonej kary).

IV. Sprawa zaopatrzenia w nawozy sztuczne

Przewodniczący gminnych rad narodowych są zobowiązani do:

a) systematycznego przeprowadzenia kontroli i nadzoru nad zaopatrzeniem gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w nawozy sztuczne, nasiona siewne i inne środki produkcji;
b) przeprowadzenia systematycznej kontroli sprzedaży nawozów sztucznych przez gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" i natychmiastowego sygnalizowania stwierdzonych braków względnie nadwyżek nawozów sztucznych;
c) stawiania wniosków o ukaranie winnych rezerwowania nawozów sztucznych poza terminami ustalonymi w obowiązujących zarządzeniach i do czuwania, by całkowita ilość nawozów sztucznych została zużyta w wiosennej akcji siewnej jak najbardziej produktywnie.

V. Sprawa zaopatrzenia w zaprawy i środki ochrony roślin

Przewodniczący gminnych rad narodowych są zobowiązani do:

a) zorganizowania i uruchomienia w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1.III.1951 r. gminnych względnie gromadzkich punktów zaprawiania ziarna siewnego;
b) dopilnowania, by cała ilość ziarna siewnego — pszenicy jarej i jęczmienia jarego, a przewidziana do siewów wiosennych, została zaprawiona;
c) dopilnowania przeprowadzonej przez gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" dystrybucji środków do zwalczania chorób i szkodników roślin i zapewnienia niezbędnych ich ilości dla spółdzielni produkcyjnych i upraw kontraktowanych;
d) dopilnowania, by GOZSChł., koła gospodyń wiejskich ZSChł. i ZMP w pełni współdziałały w zakresie masowych akcji zwalczania chorób i szkodników roślin uprawnych;
e) dopilnowania w wypadku pojawienia się gryzoni polnych, by walka z nimi została zorganizowana w ramach masowego ich wyniszczenia.

VI. Aktywizacja spółdzielczych ośrodków maszynowych

Przewodniczący gminnych rad narodowych są zobowiązani dopilnować, aby:

a) SOM zaraz przystąpiły do usprawnienia względnie zorganizowania komitetów członkowskich przy SOM,
— w terminie do dnia 1.III.1951 r. — przy współdziałaniu zespołów GR i GOZSChł. — zorganizowały zebrania propagandowe w zakresie mechanicznej uprawy i siewów w gospodarstwach mało i średniorolnych,
— łącznie z gminnym ZSChł., oraz gromadzkimi kołami ZSChł. dołożyły starań, by sprzęt był jak najbardziej celowo i całkowicie wykorzystany w wiosennej akcji siewnej,
— zawarły właściwe umowy ze spółdzielniami produkcyjnymi oraz chłopami mało i średniorolnymi,
— opracowały w terminie do dnia 1.III.1951 r. plany pracy oparte o umowy i zgłoszenia ze strony spółdzielni produkcyjnych oraz mało i średniorolnych chłopów i dostosowały do tych planów rozmieszczenie sprzętu SOM,
— w terminie do dnia 1.III.1951 r. szczegółowe plany prac SOM zostały uzgodnione z planami pomocy sąsiedzkiej i zatwierdzone przez GRN,
— w terminie do dnia 15.II.1951 r. zakończyły przygotowanie sprzętu niezbędnego dla wykonania ustalonych zadań w wiosennej akcji siewnej,
— w terminie do dnia 1.III.1951 r. zabezpieczyły odpowiednie ilości materiałów pędnych i smarów,
— w terminie do dnia 25.II.1951 r. zaopatrzyły się w części zamienne oraz materiały niezbędne dla wykonania remontów i napraw maszyn oraz sprzętu w toku wykonywania wiosennej akcji siewnej.

— ustaliły z komitetami członkowskimi na naradach wytwórczych zadania w zakresie kontroli wykonania planu, przestrzegania cennika i pierwszeństwa prac usługowych dla spółdzielni produkcyjnych oraz mało i średniorolnych chłopów;

b) gminni instruktorzy rolni oraz GOZSChł. udzielały stałej i systematycznej, jak najdalej idącej pomocy sąsiedzkiej, zwłaszcza w usprawnianiu działalności, względnie przy organizowaniu komitetów członkowskich oraz kontrolowały działalność SOM w zakresie ich stanu przygotowań do wiosennej akcji siewnej, zawierania umów i realizacji zatwierdzonych planów,

c) SOM przedstawiały w ustalonych dla nich terminach sprawozdania z przebiegu wykonywania i zakończenia prac w wiosennej akcji siewnej.

VII. Pomoc spółdzielniom produkcyjnym

Przewodniczący gminnych rad narodowych są zobowiązani do niesienia wszelkiej pomocy spółdzielniom produkcyjnym.

VIII. Powołanie do życia gminnych komisji współzawodnictwa

Prezydia gminnych rad narodowych w oparciu o uchwałę Prezydium Rządu o wiosennej akcji siewnej 1951 r. podejmą i przeprowadzą wiosenną akcję siewną pod hasłem: „podnieść wydajność plonów z 1 ha" przy pomocy powszechnie zorganizowanego współzawodnictwa.

Zastosowanie współzawodnictwa w walce o podniesienie wydajność plonów z 1 ha ma na celu wydobycie z mas chłopskich dodatkowego czynnika — szlachetnej rywalizacji w boju o lepsze plony między gromadami i gminami, stąd:

a) zobowiązania podejmowane we współzawodnictwie powinny być powszechne, t. zn., że możliwie jak największa ilość gromad w każdej gminie podejmuje współzawodnictwo,

b) współzawodnictwo nie powinno być odgórne, a oddolne, tj. zobowiązania podejmują gromady jako przyjmujące i wykonujące zadania produkcyjne,

c) zobowiązania podejmują całe gromady, a nie indywidualni rolnicy.

Tematyka zobowiązań winna skoncentrować się na najważniejszych zagadnieniach, mających zasadnicze znaczenie dla podniesienia produkcji rolnej, tj. na:

a) podniesieniu przeciętnego plonu z 1 ha — w zbożowych: pszenica, jęczmień, żyto, owies, w okopowych: burak pastewny, ziemniak;

b) **zwiększeniu uprawy roślin:** pastewnych na nasiona, oraz — podniesieniu plonu nasion z jednostki powierzchni, podniesieniu plantacji na nasiona traw i roślin motylkowych.

Służba rolna prez. rad narod. zobowiązana jest obsłużyć — przy współudziale aktywu polityczno-społeczno-gospodarczego z powiatu i gminy — zebrania gromadzkie, poświęcone zagadnieniu współzawodnictwa.

Należy spowodować również, żeby zebrania gromadzkie były poprzedzone omówieniem zadań przez aktyw gromadzki. Aktyw ten miałby za zadanie przygotować odpowiednio zebranie gromadzkie tak, by w wyniku dyskusji na tym zebraniu nad zadaniami produkcyjnymi gromady, zebranie podjęło dobrowolnie zobowiązania produkcyjne w co najmniej jednym z powyższych zadań jako przedmiot współzawodnictwa gromady.

Podstawą wyjściową do zobowiązania jest wysokość plonu dla danej rośliny, przewidywana w zadaniu produkcyjnym gromady. Zobowiązanie winno określić, o ile gromada zobowiązuje się podnieść plon z 1 ha w stosunku do przewidywanego w zadaniu produkcyjnym.

Zobowiązanie podniesienia wydajności podjęte przez gromadę nie może być ogólne, a konkretne, t. zn. że np. gromada zobowiązuje się podnieść plon z 1 ha dajmy na to pszenicy z 14 q (przewidywanego zadaniem) do 16 q (podjętym zobowiązaniem).

Zobowiązanie powinno być jednocześnie poparte czynnikami gwarantującymi uzyskanie większej wydajności, czyli powinno wyszczególniać środki, za pomocą których gromada osiągnie swoje zobowiązanie we współzawodnictwie w zakresie podniesienia plonu lub upraw nasiennych.

Środkami tymi będą np.:
zastosowanie właściwej uprawy przedsiewnej,
prawidłowe stosowanie obornika,
racjonalne stosowanie nawozów pomocniczych,
stosowanie doborowego materiału siewnego i sadzeniaków,
oczyszczenie, zaprawianie ziarna siewnego,
wybór właściwych stanowisk pod poszczególne uprawy,
powszechne stosowanie siewu rzędowego,
walka z chorobami i szkodnikami roślin,
walka z chwastami,
pełne zastosowanie maszyn rolniczych z SOM, POM i własnych na zasadzie dekretu o pomocy sąsiedzkiej,
terminowe i sprawne wykonanie zasiewów,
terminowe i sprawne przeprowadzenie sprzętu.

Zobowiązanie podniesienia plonu z wyszczególnieniem zastosowania środków i zabiegów prowadzących do tego — uchwala zebranie gromadzkie, omawiające zadania produkcyjne wiosennej akcji siewnej.

Pożądanym jest, aby gromady uchwalające zwiększenie wydajności na swoim terenie, wzywały również gromady sąsiednie do współzawodnictwa w określonych zadaniach.

Podjętą uchwałę podpisuje prezydium zebrania gromadzkiego i składa ją prezydium gminnej rady narodowej.

Prezydium gminnej rady narodowej rejestruje zobowiązania poszczególnych gromad u siebie i następnie przekazuje je gminnym komisjom współzawodnictwa w rolnictwie.

Do składu tej komisji winni wchodzić:

1. prezes ZOG ZSCh. — jako przewodniczący,
2. przedstawiciel kom. gminnego PZPR,
3. przedstawiciel kom. gminnego ZSL,

4. przedstawiciel gminnej rady narodowej,
5. gminny instruktor rolny,
6. kierownik gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska",
7. kierownik szkoły rolniczej (jeżeli taka jest na terenie gminy),
8. przedstawicielka gminnej rady kobiecej,
9. przedstawiciel ZMP,
10. trzech rolników z terenu gminy powołanych przez ZOGZSChł.

Przewodniczący prezydium gminnej rady narodowej obowiązany jest do pilnowania, aby komisja ukonstytuowała się w powyższym składzie i do pilnowania jej aktywności.

Gminna komisja współzawodnictwa ponosi odpowiedzialność przed prezydium gminnej rady narodowej za dopilnowanie, by zobowiązania gromad nie pozostały tylko na papierze, ale żeby były praktycznie realizowane.

Wskazanym jest również organizowanie współzawodnictwa gmin sąsiadujących ze sobą. To współzawodnictwo powinno być organizowane w następujący sposób.

Delegaci poszczególnych gromad gminy przy udziale komisji rolnej gminnej rady narodowej i gminnej komisji współzawodnictwa:

a) analizują zgłoszone zobowiązania gromad, dotyczące współzawodnictwa,

b) biorą pod uwagę warunki miejscowe gminy, umożliwiające podniesienie wydajności z 1 ha w skali gminnej w tych samych podstawowych uprawach, jakie podane zostały dla gromad,

c) ustalają możliwości przekroczeń plonów z 1 ha dla danej uprawy w stosunku do planu produkcyjnego gminy w tej uprawie,

d) na podstawie powyższych danych podejmują uchwałę, w której zobowiązują się podnieść plon w stosunku do planu, przewidzianego dla gminy i wzywają sąsiednią gminę lub gminy do współzawodnictwa w podobnym zakresie i wysiłku.

Szczegółowe wytyczne w sprawie prowadzenia współzawodnictwa na dalszym etapie zostaną podane w oddzielnych instrukcjach wydanych przez:

a) Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych — w odniesieniu do aparatu rolnego prezydium rad narodowych,

b) Zarząd Główny ZSCh — w odniesieniu do ogniw organizacyjnych i personelu ZSCh.

IX. Zorganizowanie kontroli przygotowania i przeprowadzenia akcji siewnej

Przewodniczący gminnych rad narodowych są zobowiązani do:

1) zorganizowania ekip kontrolnych dla nadzorowania przebiegu przygotowań oraz wykonania planów wiosennej akcji siewnej. Ekipy te w toku swych czynności kontrolnych powinny zwrócić szczególną uwagę na:

   a) organizację i terminowość zebrań gromadzkich,

   b) stan przygotowań sprzętu technicznego, przede wszystkim w SOM oraz u indywidualnych rolników,

   c) stan zaopatrzenia gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w ziarno siewne, części zamienne, materiały pomocnicze jak żelazo, drzewo itp., smary i paliwo, nawozy sztuczne i środki do zaprawiania ziarna siewnego,

   d) organizację i sprawny przebieg kontraktacji roślin uprawnych,

   e) organizację i sposób wykonywania dekretu o pomocy sąsiedzkiej ze szczególnym zwróceniem uwagi na formę odpłatności za świadczenia, by w ten sposób usunąć całkowicie formę zapłaty w postaci odrobku,

   f) działalność trójek gromadzkich powołanych do dopilnowania przebiegu akcji siewnej w gromadach i wykonania gromadzkich planowych zadań produkcyjnych, a zwłaszcza na dopilnowanie, by cały areał był obsiany i obsadzony, odłogi zostały zagospodarowane i nie zaistniały możliwości powstania odłogów wtórnych;

2) komisyjnego ustalenia wyróżnionych pracowników w wiosennej akcji siewnej.

Czy wiecie, że mało i średniorolni chłopi powiatu Drawsko w woj. koszalińskim zorganizowali już spółdzielnie produkcyjne we wszystkich bez wyjątku gromadach.

4 lutego b. r. w gmachu Rady Państwa w Warszawie odbyła się pierwsza—po wprowadzeniu ustawy z dnia 20.III.1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej—krajowa konferencja przewodniczących komisji oświaty i kultury rad narodowych dla omówienia roli i działalności tych komisji.

Dyskusja toczyła się wokół dwóch zasadniczych referatów, wygłoszonych przez Zastępcę Szefa Kancelarii Rady Państwa, Ob. Szneka i przez Ministra Oświaty Ob. Jarosińskiego.

W numerze niniejszym drukujemy pierwszy z tych referatów i sprawozdanie z konferencji

Referat Ministra Oświaty wydrukowany zostanie w numerze następnym.

Z. SZNEK

Organizacja pracy komisji oświaty i kultury

(Z referatu wygłoszonego w dniu 4 lutego 1951 r na krajowej konferencji działaczy komisji oświaty i kultury prezydiów rad narodowych)

...Na postawione pytanie: Dlaczego pierwszą tego rodzaju krajową konferencją jest konferencja działaczy komisji oświaty i kultury, dlaczego na komisje padł nasz wybór? — odpowiadamy:

zaważyły tu momenty trojakiego rodzaju: Po pierwsze dotyczą on wagi zagadnień oświatowych w naszym państwie na współczesnym etapie jego rozwoju, po drugie uwzględniają okoliczność, że komisje oświaty i kultury okazały się na przestrzeni minionego okresu czasu jednymi z najbardziej żywotnych, co pozwalało wnioskować, że będą posiadały sporo doświadczeń ze swej pracy. Stąd da się wyciągnąć wnioski korzystne dla innych komisji.

Zatrzymam się przez chwilę nad pierwszym — poruszonym przeze mnie czynnikiem — czynnikiem wagi zagadnień oświatowych na obecnym etapie naszego rozwoju.

Bywa tak niejednokrotnie, że poprzez gąszcz zagadnień dnia codziennego, zatopieni wyżej uszu w morzu bieżących spraw, nie widzimy rzeczy wielkich, wspaniałych, dokonujących się obok nas, na naszych oczach, ba — przy naszej aktywnej współpracy.

Zdaje mi się, że tak ma się rzecz z przemianami, które się dokonują u nas na odcinku oświaty i kultury.

A dzieją się rzeczy wielkie — na miarę historyczną. Rewolucja, która się u nas dokonuje, nie ogranicza się do odcinka politycznego i gospodarczego, ma ona miejsce również na odcinku kulturalnym. Na odcinku oświaty w szczególności dokonują się przeobrażenia o charakterze rewolucyjnym.

Niech kilka suchych cyfr zobrazuje nasz rozwój w dziedzinie oświaty:

Wg danych GUS mieliśmy (w cyfrach okrągłych)

	w 1938 r	w 1950 r.
przedszkoli	1.600	6.200
dzieci w przedszkolach	83.000	288.000
etatów nauczycielskich	89.000	136.000
szkół zawodowych	1.800	4.300
z ilością uczni	219.000	544.000
szkół wyższych	32	66
z ilością studentów	49.000	115.000
punktów bibliotecznych	5.500	21.200

I to wszystko dokonało i dokonuje się mimo zniszczeń wojennych równolegle z olbrzymim wysiłkiem naszego państwa koniecznym dla realizacji zakrojonych na miarę gigantyczną planów gospodarczych.

I to wszystko dokonało i dokonuje się z ogromnym rozmachem i szybkością, w tempach jakich nie znała historia naszego państwa, jakie są możliwe tylko w nowych wyzwolonych z pęt kapitalizmu stosunkach wytwórczych, w warunkach zwycięskiej dyktatury proletariatu

I to wszystko dokonało i dokonuje się w zaciekłej walce klasowej, w walce z siłami ciemnoty i zacofania, reakcji i klerykalizmu, w walce z wrogiem nie przebierającym w środkach, jak dowiódł tego niedawny proces wolbromskiej bandy morderców kierowanej przez dwóch księży Gadomskiego i Oborskiego, sprawców śmierci młodego, ofiarnego kierownika szkoły podstawowej Seweryna.

I choć zdarza się, że w tej walce nowego ze starym, postępu ze wstecznictwem padają z nikczemnych rąk Oborskich i Gadomskich — Sewerynowie, to wiemy że na miejsce Seweryna stają setki i tysiące Sewerynów — młodych, ofiarnych żołnierzy, idących w bój o oświatę dla ludu.

A jaka jest waga zagadnień oświatowych na obecnym etapie?

Waga ich jest ogromna.

Weszliśmy w drugi rok Planu 6-letniego, planu budowy fundamentów socjalizmu.

Stanęła przed narodem naszym świetlana perspektywa przemiany kraju naszego z kraju zacofanego w kraj przodujący, perspektywa zbudowania Polski Socjalistycznej. A budowa socjalizmu w Polsce, to nie tylko zagadnienie zwiększenia wydobycia węgla, zwiększenia produkcji obrabiarek, traktorów i tkanin, to nie tylko zagadnienie przebudowy ustroju rolnego i ostatecznego wyparcia elementów kapitalistycznych z naszej gospodarki to również — i to na jednym z naczelnych miejsc — zagadnienie wychowania nowego człowieka, człowieka — budowniczego socjalizmu.

To zagadnienie wykształcenia i wychowania wielotysięcznych kadr techników, agronomów, nauczycieli, inżynierów, lekarzy, to zagadnienie wychowania człowieka naprawdę wolnego, tj. wyzwolonego od nacjo-

nalistycznych, klerykalnych i wszelkich innych „przesądów światłoćmiących", człowieka świadomego swoich zadań i rozumiejącego charakter i sens dokonywujących się wokół niego przemian, człowieka o jasnym naukowym światopoglądzie opartym na zasadach materializmu dialektycznego, człowieka — patriotę swojej socjalistycznej Ojczyzny, dla której gotów jest ponieść największe ofiary.

Jak widać z tego, waga zagadnień oświatowo-kulturalnych na obecnym etapie naszego rozwoju jest ogromna.

Jak widać z tego, odcinek Wasz, Towarzysze i Obywatele, odcinek, na którym jesteście działaczami, jest odcinkiem szczególnie ważnym i eksponowanym, który obok innych będzie w poważnym stopniu warunkował tempo naszego zbliżania się do socjalizmu.

*

Jak się przedstawia praca na odcinku powierzonym Waszej pieczy, tj. na odcinku komisji oświaty i kultury rad narodowych? Pozwólcie, że poddam ją analizie w świetle materiałów, będących w posiadaniu Kancelarii Rady Państwa.

Na wstępie kilka uwag dot. składu komisji.

Kontrola niektórych komisji przeprowadzona w mies. październiku i listopadzie ub. r. stwierdziła np, że w Woj. R.N. Kraków na 15 członków komisji jest 10-ciu nie radnych, w Kielcach na 13 członków komisji jest 9-ciu nie radnych, w Szczecinie na 23 członków komisji jest aż 18-tu nie radnych.

Zagadnienie to nie ma zasadniczego znaczenia dla pracy komisji. Wydaje się jednak, że wielka ilość nie radnych połączona z małą ilością radnych (bo w Kielcach 2, w Szczecinie i Krakowie po 5-ciu) może rozluźnić związek komisji z radą, a ponadto, zazwyczaj idzie w parze z faktem istnienia pewnej ilości radnych, nie zasiadających w żadnej komisji. Poza tym niejednokrotnie jest przejawem poglądu, że powołanie większej ilości nie radnych w skład komisji zapewnia jej związek z masami, co rzecz jasna nie odpowiada rzeczywistości.

Podobne wypaczenia mają miejsce również w szeregu komisji oświatowych rad niższych szczebli, jak Biała Podlaska, gdzie na 10 czł. jest 2 radnych, Biłgoraj na 11 czł. — 2 radnych, Tomaszów na 7 czł. — 1 radny, MRN Radom na 12 czł. — 3 radnych itd. itd.

Gorzej przedstawia się sprawa, gdy chodzi o miejsce zamieszkania członków komisji. Nie ma potrzeby uzasadniać, że członkowie komisji powinni w miarę możliwości reprezentować teren całego województwa, t. zn. być związanymi z różnymi jego powiatami. Z tą zrozumiałą zasadą stoi w jaskrawej sprzeczności skład komisji Oświaty i Kultury Woj. Rady Narodowej w Krakowie, w której na 15 członków tyluż zamieszkuje w Krakowie, w Szczecinie — gdzie na 23 członków tyluż zamieszkuje w Szczecinie, w Poznaniu i Lublinie — gdzie na 11-tu, 9-ciu mieszka w siedzibie rad. Zagadnienie to nie jest zbyt łatwe na terenie komisji Woj. R.N., bo prawidłowa budowa komisji niewątpliwie pociąga za sobą trudności w zwołaniu i prowadzeniu systematycznej pracy komisji, już nie mówiąc o kosztach przejazdu i dietach.

Skład polityczny komisji oświaty i kultury na ogół nie budzi zastrzeżeń. Skład Komisji Oświaty Woj. R. N. Wrocław, gdzie nie ma na 10-ciu czł. ani jednego bezpartyjnego jest raczej wyjątkiem. Natomiast w składzie klasowym razi zbyt wielka ilość urzędników połączona z małą ilością robotników i pracujących chłopów. I tak np. na badanych 13 miejskich i powiatowych rad narodowych woj. szczecińskiego na ogólną, sumaryczną ilość 113 radnych było aż 40 urzędników przy 20 robotnikach i 7-miu chłopach. Liczbę 26 nauczycieli należy uznać za właściwą. We wszystkich badanych komisjach w kraju liczba nauczycieli waha się w granicach od 25 do 35%, co wydaje się właściwe.

Wyjątkiem jest Komisja Oświaty i Kultury przy P.R.N. w Łobezie, gdzie na 11 członków komisji jest 11-tu nauczycieli. Niewłaściwa jest w tej komisji również obsada stanowiska przewodniczącego, którym jest zastępca kierownika wydziału oświaty. Zdaje się, że w tych warunkach trudno żądać od takiej komisji, by sprawowała nadzór nad działalnością wydziału oświaty.

Podobnie w P.R.N. Nowogard i w P.R.N. Przemyśl przewodniczącym Komisji O. i K. jest z-ca kierownika wydziału oświaty, a w M.R.N. Myślibórz jest nim sam przewodniczący prezydium.

Tyle o składzie komisji.

Dalsze zagadnienie to zagadnienie planowania pracy.

Należy stwierdzić, że na ogół komisje opierały swoją działalność na planach pracy. Takie komisje, jak przy P.R.N. Anin, które nie miały planu i nie przejawiły żadnej działalności, należą raczej do wyjątków, podobnie jak Komisja Oświaty i Kultury przy P.R.N. Lublin, gdzie inspektor ustalił, że do połowy października Komisja nie wykazała żadnej aktywności. O tej Komisji inspektor pisze, że była podobno 2 razy zwoływana, do czasu kontroli jednak nie odbyła żadnego posiedzenia. Z obecnych na posiedzeniu w czasie kontroli — jeden członek oświadczył, że otrzymał wezwanie tylko na posiedzenie w m-cu lipcu, 2-ch zaś pozostałych, że otrzymali wezwania na posiedzenia tylko w m-cu wrześniu, przy czym wezwania otrzymali na następny dzień.

Były komisje, które miały plany pracy, ale ich nie wykonywały. Do takich należy np. Komisja Oświaty i Kultury G.R.N. Wólka, pow. Lublin. Oto co o tej Komisji pisze inspektor K.R.P. „W okresie czasu do połowy października rb. Komisja nie była wzywana na posiedzenia i tylko w m-cu lipcu r. ub. przeglądała preliminarz działu oświaty.

W aktach Komisji znajdował się tylko „plan pracy" Komisji, sporządzony przez sekretarza prezydium, a podpisany przez przewodniczącego prezydium GRN i zaopatrzony okrągłą pieczęcią (widocznie dla nabrania większej mocy urzędowej i celem wpłynięcia przez to na Komisję, by go wykonała). O planie tym Komisja jednak nie została powiadomiona, a plan ten został sporządzony jako wykonanie okólnika prezydium Woj. R. N. w Lublinie, zalecającego uaktywnienie prac Komisji i sporządzenie przez Komisję planu pracy do końca roku".

Można ten stan rzeczy częściowo usprawiedliwić, gdy chodzi o Komisje w G.R.N. Wólka. Ale żadnego usprawiedliwienia nie ma dla Komisji Oświaty i Kultury Poznań, która — mówię na podstawie sprawozdania z działalności Woj. R. N. Poznań za III-ci kwartał 1950 — w III kwartale nie przejawiała prawie żadnej działalności. Odbyła tylko 2 posiedzenia, na któ-

rych uchwaliła regulamin swych prac oraz plan pracy na IV kwartał 1950 r.

Takie komisje jednak na ogół należą do wyjątków.

Na ogół komisje przejawiały aktywność i jakkolwiek wykonanie planu pracy szwankowało (w Krakowskiej Woj. R.N. wykonany został w 40%, P.R.N. Człuchów w 10% itd.), to nie brak było komisji wykonujących plany pracy.

Do takich należała np. Komisja Ośw. i Kult. przy Woj. R.N. w Bydgoszczy.

Oto wyjątek ze sprawozdania Woj. R. N. za III-ci kwartał:

„Komisja Oświaty i Kultury wykonuje systematycznie plan pracy z uwzględnieniem kontroli w terenie.

Ważniejsze wnioski, które Komisja zgłosiła do Prezydium Woj. R. N. w III kwartale 1950 r. dotyczyły:

a) zapewnienia mieszkań dla nowozaangażowanych nauczycieli,

b) założenia w Toruniu Wyższej Szkoły Pedagogicznej,

c) zaopatrzenia szkół w podręczniki szkolne, materiały piśmienne itp.

Wszyscy członkowie Komisji brali udział w konferencjach nauczycielskich".

Podobnie ma się rzecz z Komisją O. i K. przy Woj. R.N. w Katowicach gdzie za III kwartał 1950 r. Komisja wykonała plan pracy. Komisja miedzy innymi:

1. zbadała wykonanie budżetu Wydziału Oświaty za I półrocze 1950 r.
2. rozpatrzyła sprawozdanie z działalności Wydziału Kultury za I półrocze 1950 r.
3. rozpatrzyła sprawozdanie Wojewódzkiego Komitetu do Walki z Analfabetyzmem za I półrocze 1950 r.
4. rozpatrzyła całokształt spraw odnośnie działalności komitetów rodzicielskich i opiekuńczych i w związku z tym zwróciła się:
   a) do Prezydium Woj. R. N. o zatwierdzenie uchwalonej przez Komisję instrukcji dla komitetów rodzicielskich i opiekuńczych,
   b) do O.R.Z.Z. o utworzenie w O.R.Z.Z. specjalnego referatu komitetów opiekuńczych.

Wyróżniła się Kom. Ośw. i Kult w Rzeszowie, która w wyniku przeprowadzonych 24-ch kontroli w II-gim półroczu 1950 r. przedstawiła Prezydium ok. 60-ciu wniosków, z których na dzień 29.XII. ub. r. 40 zostało zrealizowanych.

Jak wynika ze sprawozdań i materiałów inspekcji, komisje ośw. i kult. zajmowały się niemal wyłącznie działalnością kontrolną.

Wyjątek stanowi pod tym względem Komisja Oświaty i Kultury Krakowskiej Woj. R.N., która przeprowadziła 2 konferencje z przedstawicielami świata muzycznego, teatralnego, prasy, czynnika politycznego i społecznego w sprawie aktualnych zagadnień teatralnych i Opery Krakowskiej.

O innym znowu wyjątku donosi inspekcja z powiatu miechowskiego. Wyjątek ten zasługuje na przytoczenie go:

„Komisja Oświaty i Kultury Pow. R.N. w Miechowie konkretnie pomogła Wydziałowi Oświaty. Prezydium Pow. R.N. buduje szkołę w Sułkowicach gm. Iwanowice. Postawiono część murów, roboty jednak przerwano, a więc należałoby zabezpieczyć mury przed zimą. Sprawą tą zainteresowała się Komisja Oświaty i Kultury Pow. R.N. i w porozumieniu z właściwymi komisjami Gm. R.N. w Iwanowicach przedłożyła Prezydium wniosek, który nie tylko uzasadniał potrzebę zabezpieczenia budynku, lecz wskazał sposób jak może to być wykonane. Praca została wykonana przez 6-ciu miejscowych murarzy, miejscowym materiałem budowlanym i praca szarwarkową".

Poza działalnością kontrolną komisje ośw. i kult. na ogół innej działalności nie przejawiały. Jesteśmy oczywiście dalecy od niedoceniania działalności kontrolnej. Nie ulega wątpliwości, że istotnym wymogiem gospodarki socjalistycznej jest dobrze postawiona kontrola. Nie ulega wątpliwości, że komisje oświaty i kultury powinny prowadzić coraz szerszą działalność w dziedzinie kontroli.

Należy dodać, że szereg komisji brało i bierze udział przez swoich przedstawicieli w posiedzeniach prezydiów, gdy omawiane są ważne zagadnienia z dziedziny oświaty i kultury.

Należy też dodać, że przedstawiciele komisji stopniowo zaczynają na sesjach tu i ówdzie wygłaszać koreferaty na sesjach swoich rad po sprawozdaniach prezydiów w sprawach oświatowych.

Ale to wszystko nie wyczerpuje zadań komisji.

Przypomnijmy art. 11 o terenowych organach jednolitej władzy państwowej. Art. ten mówi m. in. „Rady Narodowe powołują dla poszczególnych dziedzin swojej działalności stałe komisje, które... utrzymują stałą i ścisłą więź z masami pracującymi." I dalej... „Wykonując swe zadanie, komisje... mobilizują inicjatywę mas pracujących i przyciągają je do współdziałania w pracach rady i jej organów".

Zaś § 2 pkt. 7 Uchwały Rady Państwa z 12.V. 1950 w sprawie tymcz. wytycznych dla powoływania i działalności komisji rad narodowych postanawia, że do zakresu działania stałych komisji rady narodowej należy:

„utrzymywanie stałej łączności z masami pracującymi i ich organizacjami, przyciąganie ich do współpracy z władzą państwową i jej organami, pobudzanie i wykorzystywanie ich inicjatywy, przyjmowanie, rozpatrywanie i nadawanie dalszego biegu projektom pochodzącym od organizacji społecznych lub poszczególnych obywateli".

W świetle analizy dotychczasowej działalności komisji ośw i kult. należy stwierdzić, że wytyczne te powstały na papierze.

Jeżeli pominąć zagadnienie związku komisji z komitetami rodzicielskimi, które zresztą zostało komisjom narzucone odgórnie, jeżeli pominąć sporadyczne wypadki w rodzaju przytoczonych przeze mnie, to należy stwierdzić, że komisje nie uczyniły w zasadzie nic dla pogłębienia swej więzi z masami, dla mobilizowania ich inicjatywy.

W żadnym sprawozdaniu nie napotykaliśmy np. na taki fakt, aby komisja po zapoznaniu się ze stanem walki z analfabetyzmem zwołała zebranie przedstawicieli organizacji społecznych zainteresowanych i biorących udział w W. z A. jak Zw. Zawodowe, ZSCh., Liga Kobiet, ZMP., „Służba Polsce" i in. dla omówienia stanu W z A. na danym terenie i skłonienia organizacji do przyjęcia określonych zobowiązań. Nie słyszeliśmy, aby komisja spotkała się z uczestnikami kursu dla analfa-

betów, czy też kursu dokształcającego dla dorosłych, aby z nimi mówiła o ich trudnościach w nauce. Dowiedziałaby się na pewno, czym tłumaczy się niejednokrotnie słaba frekwencja na kursach, dowiedziałaby się o braku okularów u słabo widzącego, dowiedziałaby się, że matka nie ma z kim zostawić małych dzieci w domu i dlatego nie uczęszcza i zastanowiłaby się i pomogła źle widzącemu zaopatrzyć się w okulary, pomogłaby matce zorganizować opiekę nad dzieckiem; nie spotkaliśmy wypadku, aby komisja po stwierdzeniu opłakanego stanu biblioteki gminnej przyszła na zebranie ZMP-owców, aby zachęcić ich do przyjęcia opieki nad biblioteką, nie słyszeliśmy... zresztą nie ma potrzeby rozwodzić się nad tym, co mogło być a nie zostało zrobione w kierunku związku z masami i mobilizowania ich inicjatywy.

Projekt instrukcji, który obywatele otrzymaliście kładzie specjalny nacisk na tę stronę działalności komisji. Mówi o tym w pkcie 6 omawiając zadania komisji, w pkcie 9-tym przewidującym omawianie zagadnień wchodzących w zakres działalności komisji przy udziale zainteresowanych organizacji, i wreszcie ze szczególnym naciskiem podkreśla w pkcie 21 przy omawianiu planu komisji, że: „plan pracy winien wskazywać w jaki sposób komisja zamierza zapewnić udział mas pracujących, wykorzystać ich inicjatywę i przyciągnąć je do współpracy przy wykonywaniu pracy komisji. W szczególności plan pracy winien przewidywać udział organizacji społecznych i młodzieżowych, Związków Zawodowych, stowarzyszeń itp. przy wykonywaniu poszczególnych zadań komisji" jak np. uwidocznienie, że plany akcji stypendialnej będą omówione na zebraniu dyskusyjnym z przedstawicielami organizacji społecznych i młodzieżowych, że w realizacji pewnych zadań przewiduje się czynny udział członków organizacji masowych, jak ZMP, ZHP, ZZ, że w akcjach takich jak — „Tydzień Książki", „Tydzień Walki z Analfabetyzmem", „Zbiórka na upowszechnienie oświaty" weźmie udział młodzież szkolna itp.

Tylko pod warunkiem wykonania tego zadania, tylko realizując na każdym kroku (przy wykonaniu każdego punktu planu pracy) wyłożone wyżej postulaty, komisje wypełnią swe zadania nałożone na nie przez ustawę, tylko w ten sposób uchronią się przed zurzędniczeniem czy nawet zbiurokratyzowaniem, tylko w ten sposób staną się tym, czym być powinny — podstawowym organem realizującym więź aparatu państwowego z masami pracującymi.

I jeszcze jeden pkt. § 2-go Uchwały Rady Państwa został przez komisje niewykonany, a mianowicie pkt. 8 o przyjmowaniu i rozpatrywaniu skarg i zażaleń odnoszących się do działalności rady narodowej i jej organów oraz urzędów, przedsiębiorstw, zakładów i instytucji, podlegających kontroli rad narodowych.

W żadnym ze sprawozdań nie napotkaliśmy wzmianki o tym, aby komisje oświaty kultury ogłosiły np. pory przyjęć.

A potrzeba niewątpliwie istnieje. Oto mam przed sobą plik listów i zażaleń, które wpłynęły w ciągu 1-go dnia do Biura Listów i Zażaleń w sprawach oświatowych. A pracujący zwracają się nie tylko do Rady Państwa. Piszą do Obywatela Prezydenta, piszą do Wydziału Oświaty K.C., piszą do Ministra Oświaty; nie piszą tylko, nie zwracają się tylko do komisji oświaty i kultury. A przecież do nich powinni się zwracać w pierwszym rzędzie.

Wpływające do władz centralnych stosy listów świadczą o tym, że piszący nie widzą w tym organie władzy miejscowej, którym jest komisja, swego bliskiego im organu władzy, że albo nie wiedzą o jego istnieniu, albo że jest im obcy, daleki. Wolą pisać do Warszawy, niż zwrócić się do komisji, którą mają pod bokiem.

Czyż to są jakieś specyficzne sprawy? Nie. To są z reguły sprawy, których załatwienie leży w ramach możliwości i zakresu miejscowych władz.

Od Was, Towarzysze i Obywatele, zależy w dużej mierze doprowadzenie pracy aparatu państwowego w dziedzinie oświaty, do takiego stanu aby pracujący, którzy przeważnie słusznie się nań żalą, nie mieli powodu do żalenia się, w Wasze ręce Państwo włożyło złoty klucz wiodący do wzmocnienia, do ulepszenia naszego aparatu państwowego. Trzeba, abyście się okazali godnymi tego zadania.

Wytyczną w Waszej pracy niechaj będą słowa Prezydenta Bolesława Bieruta skierowane do terenowych działaczy rad, których zadaniem m. in. jest: **„Podnosić łączność z masami nowych organów władzy państwowej, wciągać masy pracujące do współdziałania z tymi organami państwowymi w celu jak najsprawniejszego obsługiwania ich potrzeb życiowych.**

Tępić zdecydowanie wszelkie wynaturzenia biurokratyczne, bezduszny formalizm, dygnitarskie narowy, ślepotę polityczną, wszelkie przejawy niedbałego stosunku do potrzeb człowieka pracy...

Krzewić wśród mas pracujących świadomość wielkich przeobrażeń politycznych i społecznych, budzić wśród nich poczucie nowego stosunku do państwa, do własności społecznej, jednoczącej cały polski lud pracujący w pracy i walce przy budowie nowego, sprawiedliwego i szczęśliwszego ustroju społecznego, budowie Socjalizmu".

Szkoły, przedszkola, domy dziecka, powinny być pod stałą kontrolą i opieką rad narodowych

Konferencja przewodniczących komisji oświaty i kultury rad narodowych

W dniu 4 lutego 1951 r. odbyła się w Kancelarii Rady Państwa konferencja przewodniczących komisji oświaty i kultury rad narodowych.

Konferencja miała na celu:

a) wymianę doświadczeń pracy między poszczególnymi komisjami oświaty i kultury,

b) zapoznanie komisji oświaty i kultury z aktualnymi zadaniami ich pracy a przede wszystkim zwrócenie im uwagi na sprawę ścisłego powiązania z komitetami rodzicielskimi,

c) ocenę przez działaczy terenowych rozesłanego uprzednio projektu instrukcji dla komisji oświaty i kultury.

Na konferencję byli zaproszeni przedstawiciele komisji oświaty i kultury wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad narodowych z każdego województwa.

Spośród przybyłych 127 osób, w tym 92 działaczy terenowych 44 osoby stanowili nauczyciele — reszta — to robotnicy, chłopi, inteligencja pracująca.

Na konferencję przybyli Minister Oświaty Jarosiński, Pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem Min. Matuszewski, przedstawiciele Prezydium Rady Ministrów — Zespół II oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele KC PZPR tow. Kowalczyk Józef i Stock Anna, przedstawiciele N.K.W. ZSL i C.K. SD, przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Towarzystwa Burs i Stypendiów.

*

Konferencję zagaił Szef Kancelarii Rady Państwa Min. Rybicki po czym zostały wygłoszone dwa referaty, a mianowicie referat Wicemin. Szneka pt. „Organizacja pracy komisji oświaty i kultury" (obszerne fragmenty referatu zamieszczamy w niniejszym numerze) oraz referat Min. Jarosińskiego — „Rola komisji oświaty i kultury w realizacji zadań w dziedzinie oświaty" (obszerne fragmenty referatu zamieścimy w następnym numerze).

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele komisji oświaty i kultury wszystkich stopni. Wystąpienia charakteryzowała duża znajomość warunków pracy i potrzeb terenu oraz dążenie do poprawienia stylu pracy komisji.

*

Poniżej podajemy charakterystyczniejsze wypowiedzi niektórych dyskutantów.

Ob. Władysław Markiewicz, Przewodniczący Komisji Oświaty i Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, zwraca uwagę na słuszność uwypuklenia w referatach zagadnienia walki klasowej, która na odcinku zagadnień oświaty i kultury przybiera najróżnorodniejsze formy. Zwraca uwagę na ważność zagadnień oświatowych ujętych w Planie 6-letnim, na sprawę właściwej atmosfery w szkole, na rolę Partii, związków zawodowych, Związku Młodzieży Polskiej w wykonaniu zadań postawionych na odcinku oświaty i kultury. Zdaniem mówcy, konieczne jest większe upolitycznienie wydziału oświaty. „Należy być czujnym, gdyż wróg nie przerywa swej kreciej roboty i oddziaływuje zarówno na nauczycieli jak i na młodzież".

Następnie poruszył mówca zagadnienie opieki nad młodzieżą w wieku pozaszkolnym. Młodzież ta pozostaje często bez opieki, demoralizuje się i jest podatnym materiałem do ulegania wpływom wroga klasowego.

Komisje oświaty i kultury winny pomóc młodzieży w znalezieniu pracy i w wyborze zawodu. Komisje winny nieść pomoc Związkowi Młodzieży Polskiej w mobilizowaniu młodzieży do uczęszczania na kursy dokształcające. „Nie można dopuścić do tego, co naprzykład miało miejsce w gminie Gołuchów powiatu Jarocin, że syn małorolnego chłopa o wybitnych zdolnościach agronomicznych nie mógł pójść, ze względu na ciężką sytuację materialną, do szkoły rolniczej, gdy tymczasem w szkole rolniczej w Jarocinie były niewykorzystane stypendia dla dzieci małorolnych chłopów".

W dalszym ciągu mówca zwrócił uwagę na konieczność popularyzacji pracy rad narodowych i ich komisji. Brak jest naukowego opracowania tego zagadnienia. „Trzeba zainteresować tymi zagadnieniami szczególnie młodzież akademicką! Należy zmobilizować do opracowania tych zagadnień wydziały prawne uniwersytetów!".

Mówca proponuje aby celem ściślejszego powiązania komisji z masami, w blokach, gdzie mieszkają członkowie komisji, były zorganizowane w określonych godzinach przyjęcia mieszkańców przez członków komisji. Praktyka ta została z pomyślnym wynikiem zastosowana w Poznaniu.

Ob. Konrad Janasek, Zastępca Przewodniczącego Komisji Oświaty i Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, omawia projekt instrukcji wskazując, że projekt pomija zagadnienia Wszechnicy Radiowej mimo, że instytucja ta ma dziś olbrzymie znaczenie w dziedzinie oświaty. Projekt instrukcji zbyt słabo także uwypukla konieczność zainteresowania się szkołami Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Instrukcja powinna wyraźnie wskazywać, co w tym zakresie powinny czynić komisje. Mówca apeluje, aby Ministerstwo Oświaty powoływało w skład komisji egzaminacyjnych, badających poziom ideologiczny kadr nauczycielskich, również przedstawicieli komisji oświaty i kultury rad narodowych.

Należy w instrukcji zwrócić uwagę na udzielanie pomocy przez komisje rad narodowych wyższego stopnia komisjom rad narodowych niższego stopnia. Czasem pomocy takiej udziela prezydium rady. Mówca był świadkiem wspólnego posiedzenia prezydium z komisją, miało ono raczej charakter odprawy i dyrygowania komisją. Członkowie komisji siedzeli biernie i słuchali, co zaleca prezydium. Należy walczyć z takim stosunkiem prezydium do komisji rad.

Ob. Stefan Nawara, członek Komisji Oświaty Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu, podkreśla konieczność ściślejszego powiązania wydziału oświaty z komisją. Wydział nie może pracować w oderwaniu od komisji. Plany pracy komisji powinny być sharmonizowane z pracami wydziału. Konieczna jest również ścisła

współpraca komisji z organizacjami masowymi, np. ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej, Ligą Kobiet, Związkiem Młodzieży Polskiej i związkami zawodowymi.

Mówiąc o kontroli społecznej, mówca zauważa, że dotychczasowe kontrole odbywały się często w niewłaściwy sposób, gdyż „komisje nie miały kontaktu z masami pracującymi, a kontrola odbywała się w gabinetach dyrektorów, prezesów, naczelników i kierowników, którzy dostarczali danych do sprawozdania". Mówca podkreślił konieczność wprowadzenia nowego stylu do pracy komisji. Np. zajmując się zagadnieniem wczasów, komisja powinna udać się na miejsce, gdzie z bezpośrednich rozmów z wczasowiczami dowie się więcej, niż z formalnej i urzędniczej kontroli kierownictwa ośrodka. Dopiero po zebraniu tam materiałów komisja powinna iść do kierownictwa w celu skonfrontowania danych. Komisje w toku kontroli powinny dążyć do bezpośredniego kontaktu z masami pracującymi.

Ob. Zofia Bursztynowa, Wiceprezes Zarządu Głównego T-wa Wiedzy Powszechnej w Warszawie, po zapoznaniu zebranych z zadaniami pracy T-wa Wiedzy Powszechnej — m. in. apeluje, aby rady narodowe i ich komisje bardziej pomagały Towarzystwu, by kontrolowały przebieg jego prac i organizację odczytów; konieczne jest większe zacieśnienie współpracy z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej.

Ob. Aleksander Terej — z Komisji Oświaty i Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu — omawiając m. in. zagadnienie współpracy komisji z prezydium, podkreśla, że współpraca ta powinna się przejawiać nie tylko w formie przedstawienia wniosków przez komisję, lecz również i w tej formie, że członkowie komisji biorą udział w dyżurach członków prezydium przy przyjmowaniu skarg i zażaleń obywateli. Komisje nie przejawiają dostatecznej aktywności w dopilnowaniu, by postawione przez nie wnioski były przeanalizowane przez prezydia. Komisje za mało korzystają z doświadczeń Związku Radzieckiego. Odnośnie projektu instrukcji mówca zauważa, że przebija w niej forma pracy „posiedzeniowa". Zdaniem mówcy winny być silniej podkreślone inne formy pracy w terenie.

Ob. Jerzy Eubig — z Komisji Oświaty i Kultury Woj. Rady Narodowej w Szczecinie — podaje, że Komisja Oświaty i Kultury Woj. Rady Narodowej w Szczecinie nawiązała kontakt z terenem m. in. w ten sposób, że na każde swe posiedzenie zaprasza dwóch przedstawicieli komisji oświaty i kultury powiatowych rad narodowych. Omawiając pracę komisji, podkreśla celowość powołania odrębnych komisji dla zagadnienia oświaty i odrębnych dla spraw kultury.

Następnie mówca podkreśla, że komisje powinny zmienić dotychczasowy styl pracy, a mianowicie — sięgnąć głębiej w teren. Należy pamiętać, że członkiem komisji jest się zawsze, a nie tylko na posiedzeniu. Również praca nie jest należycie rozdzielana pomiędzy poszczególnych członków komisji. Wadliwy rozdział pracy, nieprzydzielanie jej odpowiednim członkom, niewymaganie sprawozdań — to jest jedna z przyczyn słabej frekwencji na posiedzeniach komisji.

Ob. Alfreda Romanowska — z Komisji Oświaty i Kultury Woj. Rady Narodowej w Białymstoku — oświadcza m. in., że jakkolwiek zadania postawione przez Ministra Oświaty przed komisjami są duże, komisja w ścisłej współpracy z wydziałem zadania te wykona.

Z treścią ustawy z 20.III.1950 r. należy zapoznać pracowników wszystkich instytucji i organizacji, a przede wszystkim pracowników Związku Samopomocy Chłopskiej.

Mówczyni podkreśla, że komisja oświaty i kultury winna większą troską otoczyć nauczycieli — przodowników pracy oświatowej i społecznej.

Omawia dalej rolę walki z alkoholizmem wśród młodzieży. Zdaniem jej, zagadnieniem tym, poza komisją zdrowia powinna się zająć również komisja oświaty i kultury.

Aby akcja ta dała należyte wyniki, trzeba zorganizować odpowiednią ilość świetlic i zabezpieczyć im pomoc i opiekę. „Świetlica bez należytej opieki, niezamieciona, brudna i nieopalona nie może spełnić swojej roli. Komisje winny się zająć sprawą burs i internatów. W Białymstoku jest brak miejsc w bursach. Liczni uczniowie muszą dojeżdżać do Białegostoku ze znacznych odległości. Młodzież lepiej sytuowana ulokowała się na stancjach. Stancje jednak nie mają odpowiednich warunków dla wychowania młodzieży. Uczniowie tam przebywający narażeni są na wrogą działalność i oddziaływanie drobnomieszczańskiej atmosfery, przebywając wśród osób, które utrzymują się z prowadzenia stancji."

Ob. Józef Gonciarz — z Komisji Oświaty i Kultury Gminnej Rady Narodowej w Mirzcu pow. Iłża — omawia zagadnienie walki z analfabetyzmem, wskazując na konkretne formy pracy komisji gminnych rad narodowych w tym zakresie.

Mówca kończy swe przemówienie (przerywane spontanicznymi oklaskami sali) słowami: „Mnie nic tak nie cieszy, jak to, że na 1 Maja 1951 r., w naszej gromadzie nie będzie ani jednego analfabety. To jest bardzo ważna sprawa w naszej Polsce Ludowej — to przyczyni się do wykonania Planu 6-letniego".

W dyskusji przemawiała posłanka na Sejm R. P. **Ob. Dorota Kłuszyńska**, Przewodnicząca Zarządu Głównego T. P. D., która po scharakteryzowaniu działalności szkół T. P. D. oraz roli, jakie szkoły te mają spełnić, zaapelowała do komisji rad o uruchamianie świetlic dworcowych dla młodzieży. „Jest to konieczne i z tych względów, że świetlice dworcowe w pewnym stopniu łagodzą brak burs. Świetlice dworcowe powinny być otwarte we wszystkich miastach, do których dojeżdża ucząca się młodzież".

*

Dyskusję podsumował Wicemin. Sznek, który ustosunkował się do konkretnych wniosków dyskutantów i podkreślił on m. in., że Kancelaria Rady Państwa wykorzysta uwagi krytyczne, które padły w dyskusji.

Kończąc swe przemówienie, zwrócił się do tych uczestników konferencji, którzy na skutek spóźnionej pory, mimo zapisania się do głosu, nie mogli się wypowiedzieć, o nadesłanie uwag odnośnie projektu instrukcji do Kancelarii Rady Państwa.

Rady narodowe dbają o rozwój życia świetlicowego

M. SZPRINGER

Wojewódzkie rady narodowe powinny włączyć wyższe uczelnie do realizacji swych zadań

Oczywistą jest dla nas potrzeba jak najsilniejszego wiązania nauki z praktyką, z życiem gospodarczym i społecznym. Nasza nauka również staje w służbie mas pracujących. Przejście od uroczystych deklaracji na ten temat do codziennej, planowej realizacji hasła o nierozerwalności związku nauki z praktyką, z życiem, z potrzebami mas pracujących może i powinno być przedmiotem troski rad narodowych.

Z terenu nadchodzą sygnały, że niektóre Woj. R. N. i ich prezydia weszły na drogę współdziałania z wyższymi uczelniami.

Niedawno „Rada Narodowa" (Nr 23 z 1950 r.) pisała o wspólnym posiedzeniu Prezydium Woj. R. N. w Krakowie z rektorami wyższych uczelni. Ostatnio Bydgoska Woj. R. N. odbyła swą sesję w Toruńskim Uniwersytecie im. M. Kopernika. Znaczna część obrad tej sesji poświęcona była zagadnieniom szkolnictwa wyższego.

Powyższe przykłady świadczą, że wojewódzkie rady narodowe doceniają współpracę z wyższymi uczelniami i szukają dróg powiązania ich działalności ze swymi pracami.

Inicjatywa Woj. R. N. w Bydgoszczy, czy Prezydium Woj. R. N. w Krakowie jest słuszna i celowa.

Rozszerzać więź wyższych uczelni z wojewódzkimi radami narodowymi

Szereg problemów terenowych, które wymagają badań i opracowań naukowych już obecnie jest na warsztacie pracowni i zakładów uniwersyteckich.

Rektor Koranyi w swym referacie na sesji Bydgoskiej Woj. R.N. podawał przykłady wiązania działalności Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego z potrzebami województwa.

I tak Kierownik Zakładu Chemii Nieorganicznej oraz Zakładu Chemii Fizycznej prof. dr Basiński bada m. in. skład chemiczny wierceń prowadzonych w rejonie Inowrocławia oraz skład chemiczny złóż potasowych. Badania te wiążą się bezpośrednio z planową rozbudową przemysłu w Planie 6-letnim, a zarazem z wykorzystaniem surowców miejscowych. Także Zakład Chemii Technicznej pod kierunkiem prof. dr Pischingera prowadzi prace związane z wyzyskiwaniem bogactw naturalnych woj. bydgoskiego do rozbudowy przemysłu.

Powstaje pytanie, czy są tu punkty styczne między działalnością Woj. R. N., a podaną przykładowo działalnością dwóch zakładów naukowych. Bezwzględnie tak. Przecież planowanie na szczeblu województwa w zakresie np. budowy dróg, odwadniania, rozbudowy linii komunikacyjnych, łączności itp., nie mówiąc już o budownictwie mieszkaniowym, musi jak najszybciej uwzględniać wnioski płynącego z badań naukowych.

Jeżeli np. badania naukowe swierdzą opłacalność eksploatacji pewnych złóż mineralnych, a właściwe centralne władze gospodarcze zaakceptują projekty — przed wojewódzką radą narodową, a nawet przed radami powiatu, miasta, czy gminy staje poważne, odpowiedzialne zadanie współdziałania w realizacji planów.

Stały kontakt między Woj. R. N. a wyższymi uczelniami dałby WKPG i wydziałom prezydium szerszy i głębszy pogląd na sprawy swego terenu, przez co uczyniłby planowanie bardziej dalekowzrocznym, lepszym i konkretniejszym.

Łączyć badania naukowe z aktualnymi potrzebami województwa.

Rektor Koranyi omówił szereg innych prac toruńskiej uczelni, które tu przykładowo powtórzymy, gdyż zazębiają się ściśle z działalnością rad.

Zarówno wojewódzka rada narodowa, jak powiatowa i gminna są bezpośrednio zainteresowane takimi zagadnieniami, jak regulacja Wisły i badania nad szkodnikami roślin, co właśnie jest przedmiotem prac zakładów naukowych Uniwersytetu w Toruniu. Może jednak istnieć sytuacja tego rodzaju, że zakład naukowy zajmuje się szkodnikami roślin, pojawiającymi się b. rzadko, natomiast nie szuka sposobów zwalczania szkodników, których rozprzestrzenianie się obecnie jest groźne dla gospodarki województwa.

Współdziałanie między zakładami naukowymi wyższej uczelni, a wojewódzką radą narodową — w tym konkretnym przypadku współdziałanie z komisją rolnictwa i leśnictwa Woj. R. N. i wydziałem rolnictwa i leśnictwa — da gwarancję ścisłego dostosowania badań naukowych do aktualnych potrzeb życia gospodarczego.

Wiele podobnych przykładów świadczących o konieczności współpracy nasuwa nieustannie samo życie.

Na wyjazdowej sesji Lubelskiej Woj. RN, która odbyła się w grudniu 1950 r. w majątku PGR w Chorobrowie pow. Hrubieszów, (zespół Żdżarynka), Rektor Uniwersytetu Lubelskiego prof. Parnas zaofiarował pełną pomoc sił naukowych Uniwersytetu i pomoc ze strony młodzieży akademickiej w rozwiązywaniu zagadnień z zakresu rolnictwa. W PGR-ach pow. hrubieszowskiego niezwykle ważnym problemem stała się sprawa odwadniania gruntów, na których stawiane są budynki mieszkalne i gospodarcze, a także sprawa budowy studzien. Rektor U. L. przyrzekł i tutaj pomoc, bowiem jeden z profesorów Uniwersytetu opracowuje specjalnie zagadnienia wodno-melioracyjne.

Powołując się na istnienie szeregu katedr takich jak: ochrony roślin, weterynarii i maszynoznawstwa, których praca wiąże się bezpośrednio z zadaniami produkcyjnymi rolnictwa, Rektor Parnas rzucił projekt wymiany doświadczeń Uniwersytetu z PGR-ami. Należy przypuszczać, że Prezydium Woj. RN w Lublinie nada temu projektowi konkretne formy organizacyjne.

Trudniej, w porównaniu do nauk przyrodniczych, określić zagadnienia, których opracowywanie wymagałoby współdziałania zakładów naukowych humanistycz-

nych kierunków studiów (historia, polonistyka, prawo i in.) z wojewódzką radą narodową.

Jako przykład świadczący o potrzebie współpracy i z tymi kierunkami studiów możnaby wymienić ochronę zabytków i badania nad sztuką ludową. Niewątpliwie życie wysunie tu konkretne zadania, których rozpracowanie będzie wymagało współdziałania zakładów naukowych humanistycznych gałęzi nauki z komisją oświaty i kultury Woj. RN i wydziałami oświaty i kultury.

Pomoc materialna dla wyższych uczelni

Ze sprawą badań naukowych wiąże się ściśle sprawa pomocy materialnej ze strony rad narodowych dla wyższych uczelni. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że badania mogą być przeprowadzane tylko wtedy, gdy istnieją pola doświadczalne, odpowiednie budynki, laboratoria itp., gdy profesorowie i ucząca się młodzież mają gdzie mieszkać.

W Lublinie, w Białymstoku, w Toruniu mamy pozytywne przykłady efektywnej pomocy wyższym uczelniom i troski o nie ze strony wojewódzkich rad narodowych.

Jeszcze w marcu 1949 r. Prezydium Woj. R. N. w Lublinie analizowało sprawę pomocy dla Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej. Powzięło ono wówczas dwie decyzje. Jedna przesądziła powstanie w Lublinie, już w Planie 6-letnim, potężnego ośrodka nauki. Decyzja ta odnosiła się do budowy miasteczka uniwersyteckiego. Druga decyzja, zalecająca wojewodzie roztoczenie odpowiedniego dozoru nad działalnością przedsiębiorstw budowlanych prowadzących budowy uniwersyteckie, świadczyła o stałej trosce Rady o sprawy uczelni.

I dlatego właśnie można mieć nadzieję, że dalsze współdziałanie Lubelskiej Woj. R. N. z władzami Uniwersytetu wykluczy możliwość zaistnienia „rocznicy, której nie będziemy święcić" (por. art. K. Małcużyńskiego „Trybuna Ludu" Nr 357 z 1950 r.).

Dalszym przykładem troski o rozwój wyższych uczelni jest powołana obecnie przy Prezydium Woj. R. N. w Bydgoszczy Społeczna Komisja Rozbudowy Uniwersytetu M. Kopernika.

Przykłady te świadczą, że zagadnienie wyższych uczelni żywo interesuje rady narodowe, które w wielu wypadkach rozwijają godną podkreślenia inicjatywę zmierzającą do rozbudowy starych i budowy nowych gmachów (Białystok), a nawet całych miasteczek uniwersyteckich (Lublin), do rozbudowywania bibliotek uniwersyteckich i burs dla młodzieży (Toruń) itp.

Mobilizowanie społeczeństwa do udzielenia pomocy wyższym uczelniom, ujęcie tej pomocy w ramy organizacyjne, wszechstronna własna pomoc prezydium Woj. R. N. w granicach jego administracyjnych i finansowych możliwości — to wkład materialny ze strony wojewódzkich rad narodowych w dziedzinę szkolnictwa wyższego.

Jak w Związku Radzieckim rozwija się współdziałanie rad z wyższymi uczelniami i placówkami naukowo-badawczymi?

Dla wyciągnięcia właściwych wniosków odnośnie wytyczenia dalszej drogi zapoczątkowanej już współpracy między wojewódzkimi radami narodowymi, a wyższymi uczelniami niezwykle ważne i cenne będą dla nas doświadczenia radzieckie.

Zagadnienie współpracy rad terenowych z zakładami naukowymi w obwodzie omskim było niedawno omówione w „Izwiestiach" — (Nr 4 z 6.I.1951).

Autorzy artykułu stwierdzają: „Rady terenowe powinny stale, przy rozstrzyganiu dalszego rozwoju gospodarki narodowej i kultury, opierać się o siły naukowe..."

Przykładem sukcesów jakie przynosi gospodarce terenowej współdziałanie z zakładami naukowymi i samymi naukowcami są setki nowych sadów, założonych w obwodzie z inicjatywy prof. Kiziurina i przy jego pomocy.

Katedry radzieckich uczelni i instytutów badawczych utrzymują żywy kontakt ze swymi wychowankami, którzy po skończeniu studiów poszli pracować w teren. Co pewien czas agronomowie, zootechnicy, czy inni specjaliści przyjeżdżają do swojej uczelni, by wziąć udział w kursach. Tu pogłębiają i uaktualniają swe wiadomości i dzielą się doświadczeniami. Po powrocie do swych placówek produkcyjnych stosują w praktyce najnowsze osiągnięcia nauki.

Jedność nauki i praktyki jest realizowana także w ten sposób, że przodujący kołchoźncy i pracownicy sowchozów, czy fabryk, występują z wykładami na sesjach naukowych. Opowiadają oni, w jaki sposób osiągnęli wysokie plony, jak usprawnili pracę. I odwrotnie, profesorowie i inni pracownicy naukowi wyższych uczelni i instytutów naukowo-badawczych jeżdżą w teren do kołchozów, do fabryk.

Odnośnie zagadnień planowania autorzy cytowanego artykułu postulują utworzenie rady naukowej przy obwodowej komisji planowania. Rada taka miałaby za zadanie realizować ważniejsze poruczenia komitetu wykonawczego, przeprowadzać konsultacje oraz przedstawiać propozycje odnośnie ważniejszych problemów ekonomiki obwodu.

Autorzy uważają również za konieczne przekazywanie do rozpracowania odpowiednim instytutom problemów wyłaniających się w związku z budownictwem kołchozowym.

Wnioski dla naszych rad

Z doświadczeń Związku Radzieckiego i z dotychczasowych naszych własnych doświadczeń można już wyciągnąć pewne wnioski.

Współdziałanie wojewódzkich rad narodowych z wyższymi uczelniami powinno być planowe i stałe. Jego zakres określają warunki terenu, potrzeby wyłaniające się w toku wykonywania planów gospodarczych i rozwijania życia kulturalnego ludności. Jego formy są również uzależnione od konkretnych warunków. Wydaje się jednak, że najbardziej racjonalne byłoby wiązanie odpowiednich komisji i wydziałów Woj. R. N. ze zbliżonymi problematyką wydziałami uczelni, z tym, że WKPG powinna korzystać z pomocy różnych wydziałów szkół wyższych.

Byłoby celowym analizowanie przez wojewódzkie rady narodowe, w pewnych odstępach czasu, współdziałania wyższych uczelni z radami narodowymi i ich organami.

FR. GROCHALSKI
Przew. Prez. Woj. R. N. Łódź

Planowy skup zboża w woj. łódzkim — błędy i wnioski

Dotychczasowy przebieg akcji skupu zboża w województwie łódzkim był wysoce niezadawalający. Jedynie miesiąc październik 1950 r. przyniósł pełne wykonanie planu. W pozostałych miesiącach byliśmy poniżej planu w granicach około 70%.

Jakie były tego przyczyny? Jakie popełniono błędy, które spowodowały załamanie się wykonania planu na przestrzeni całego niemal okresu trwania akcji planowego skupu?

Pierwszym i zasadniczym błędem, który popełniliśmy było niedocenie siły oporu wroga klasowego — bogaczy wiejskich. Nie potrafiliśmy dlatego dopilnować właściwego przebiegu początkowej fazy pracy związanej z akcją skupu. Zebrania gromadzkie poświęcone temu zagadnieniu nie dały pożądanych rezultatów, do trójek zbożowych wcisnęli się bogacze lub ich poplecznicy, nie potrafiliśmy przeciągnąć na naszą stronę dość poważnej części średniaków. Aparat Polskich Zakładów Zbożowych i gminnych spółdzielni potraktował akcję z czysto merkantylnego punktu widzenia, a terenowe rady narodowe zajęte reorganizacją i nieokrzepłe jeszcze po jej dokonaniu prawie zupełnie nie przejawiały zainteresowania akcją. To rozzuchwaliło bogaczy do tego stopnia, że na zebraniach gromadzkich jawnie zaczęli oni występować przeciw planowemu skupowi, a nawet przeciw Państwu.

Wrogie wystąpienia miały miejsce we wszystkich powiatach, a szczególnie ostro wystąpiły w najbogatszych powiatach naszego województwa a więc w Kutnie, Łęczycy, Łowiczu a także w Łasku. Pięciu kułaków z gminy Rdutów pow. Kutno a mianowicie: Windyga Mieczysław z grom. Kocewia Duża, Kurkiewicz Leokadia z grom. Kaleń Duża, Kowalczyk Stefan z tejże gromady, Tomczak Mateusz z Rdutowa i Patelak Bolesław jawnie rozbijali zebrania gromadzkie i namawiali chłopów do oporu, skutkiem czego 10 gromad odmówiło złożenia deklaracji. W gminie Dłutów pow. Łask bogacze Harabin Józef, Molenda Józef i inni podburzali chłopów do oporu.

Ten stan rzeczy zmobilizował ogniwa partyjne i terenowe rady narodowe, wokół których zgromadziła się poważna część biedoty i średniaków do walki z bogaczami. Demaskowanie opornych, bogaczy i ich zauszników objęło setki gromad województwa. Biedota wiejska i młodzież ZMP wykazała pełne zrozumienie dla akcji skupu zboża. Na zebraniach wskazywano palcem wrogów klasowych, a na domach i parkanach bogaczy pojawiły się napisy: „tu mieszka kułak — wróg Polski Ludowej".

Bogacze zaczęli walkę przy pomocy szeptanej propagandy i plotek. Mówiono o tym, że nie będzie można dokonywać wysokoprocentowych przemiałów w młynach, że przemiał będzie ograniczony ilościowo. Spowodowało to długie kolejki przy młynach. Przeprowadzona akcja uświadamiająca rozładowała ten niepokojący stan rzeczy.

Bogacze nie zrezygnowali z metody wywierania nacisku na rady narodowe oraz gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska". W gminie Sędziejowice pow. Łask niejaki Ceran udawał radykała i został przewodniczącym Prezydium G.R.N. W toku akcji okazało się że jest jej przeciwny. Był wrogiem dlatego, że sam jest bogaczem, zatrudniał stale 3 siły najemne, a korzystając ze swych wpływów wszystkie stanowiska w gminie pooobsadzał swymi kuzynami lub kumotrami. Innych środków chwycili się bogacze w gminie Słupia pow. Skierniewice. Postanowili przerzucić cały ciężar wypełnienia planu na biedotę i średniaków, a jako narzędzia użyli przewodniczącego Prezydium GRN ob. Łyszkowicza, który sam jest średniorolnym chłopem. Plan ten nosi cechy wybitnie perfidne. Oto ob. Łyszkowicz pod naporem kułaków zaczął odwiedzać w towarzystwie pracownika prezydium mało i średniorolnych chłopów, żądając od nich dostaw zboża w wygórowanych ilościach. Kiedy niektórzy chłopi tłumaczyli, że tych ilości nie mogą odstawić, Łyszkowicz zwracał się do towarzyszącego mu pracownika i kazał „zapisywać" opornych do spółdzielni produkcyjnych. W ten sposób wróg klasowy chciał upiec dwie pieczenie przy jednym ogniu — oczywiście rękami Łyszkowicza: zachować dla siebie zboże na spekulację i zohydzić w oczach pracujących chłopów ideę spółdzielczości produkcyjnej. W gminie Bielawa pow. Łowicz prezes Gminnej Spółdzielni niejaki Kankiewicz pod naciskiem bogaczy odmówił udziału w pracach związanych z akcją skupu.

Podobnych wypadków było wiele. Świadczyły one o wdarciu się do aparatu państwowego wielu wrogów lub ich zauszników. Po ich zdemaskowaniu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przedsięwzięło energiczne kroki zmierzające do oczyszczenia aparatu rad z elementów kułackich. Zawieszono niezwłocznie 21 członków prezydiów GRN i zalecono szybkie zwołanie nadzwyczajnych sesji, na których wyrzucono wrogów, a na ich miejsce powołano ludzi pozytywnych. Podobne wypadki miały miejsce w pionie spółdzielczym oraz Związku Samopomocy Chłopskiej.

Również na szczeblu powiatowym nie uchroniliśmy się od infiltracji wroga. Zastępca przewodniczącego Prezydium PRN w Piotrkowie ob. Masztalerz, posiadający gospodarstwo około 6 ha i otrzymujący do tego wysokie pobory nie oddał zboża, trzymał je w komorze, a nawet odwołał zarządzone przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej przymusowe omłoty u dwu bogaczy. Oczywiście obywatel ten musiał odejść z zajmowanego stanowiska.

Jedną z metod walki kułackiej z planowym skupem zboża jest spekulacja. Mieliśmy jej przykłady w powiecie rawsko-mazowieckim, gdzie spekulowali zbożem m. innymi Kwil Stanisław i Kwil Marceli, posiadacze 10-cio hektarowych gospodarstw i maszyn omłotowych. Stwierdzono spekulację i sztuczne podbijanie cen w Głownie pow. brzezińskiego i w innych miejscowościach.

Przykłady wyżej podane wskazują, że obok niedoceniania siły oporu ze strony wroga klasowego popełniliśmy jeszcze jeden poważny błąd, którym było osłabienie czujności klasowej i dopuszczenie do przeniknię-

cia do aparatu rad narodowych, spółdzielni i Z.S.Ch. dość znacznego odsetka ludzi wrogich lub słabych, łatwo ulegających naporowi kułactwa, względnie chorujących na łatwą i tanią popularność.

Niedocenianie siły oporu wroga klasowego i osłabienie czujności rewolucyjnej w wielu naszych ogniwach wynikło z braków ideologicznych. Zapomniano o leninowsko-stalinowskiej zasadzie polityki naszej na wsi, mówiącej o konieczności oparcia się o biedotę, umacniania sojuszu ze średniakiem i bezwzględnej walki z kułakiem i wyzyskiwaczem. Zapomniano o doświadczeniach Związku Radzieckiego właśnie na odcinku polityki zbożowej, które znalazły swój wyraz w sformułowaniach tow. Stalina w przemówieniu na Plenum KC WKP(b) w kwietniu 1929 r. Towarzysz Stalin mówi:

„O czym świadczy doświadczenie ostatnich dwu lat w dziedzinie zakupów zboża? Świadczy o tym, że zamożne warstwy wsi, mające w swych rękach znaczne nadwyżki zboża i odgrywające na rynku zbożowym rolę decydującą, nie chcą nam dobrowolnie oddawać potrzebnej ilości zboża po cenach określonych przez Władzę Radziecką..."

Omawiając przyczyny, dla których nie wystarcza już samorzutna podaż zboża i uzasadniając potrzebę przejścia do nowych form skupu, tow. Stalin mówi w dalszym ciągu swego przemówienia:

„Co zaszło w ciągu tych dwu lat, skąd takie zmiany, dlaczego dawniej wystarczała samorzutna podaż, a teraz okazała się ona niedostateczna? Zaszło to, że w ciągu tych lat wzrosły elementy kułackie i zamożne, szereg lat urodzajnych nie minął dla nich bez korzyści, wzmocniły się one gospodarczo, nagromadziły kapitalik i teraz mogą manewrować na rynku przechowując u siebie nadwyżki zboża w oczekiwaniu wysokich cen i opierając się na sprzedaży innych towarów. **Zboże nie jest zwykłym towarem.** Zboże to nie bawełna, której nie można jeść i którą nie każdemu można sprzedać. W odróżnieniu od bawełny, zboże w obecnych naszych warunkach jest takim towarem, który biorą wszyscy i bez którego nie można istnieć. Kułak bierze to pod uwagę i wstrzymuje się ze sprzedażą zboża, zarażając tym posiadaczy zboża w ogóle. Kułak wie, że zboże jest walutą walut. Kułak wie, że nadwyżki zbożowe to nie tylko środek zbogacenia się, ale i środek ujarzmienia biedoty. W danych warunkach nadwyżki zbożowe w rękach kułaka są środkiem gospodarczego i politycznego wzmocnienia elementów kułackich"

W dalszym ciągu przemówienia tow. Stalin poddaje krytyce psychologię liczenia na samorzutny rozwój sytuacji na rynku zbożowym, uzasadniając konieczność przejścia do skupu planowego na zasadach samoopodatkowania:

„...metoda ta daje możność zmobilizowania pracujących warstw wsi przeciw kułactwu w celu zwiększenia zakupów zboża. Doświadczenie wykazało, że metoda ta przynosi nam wyniki dodatnie. Doświadczenie wykazało, że te dodatnie wyniki osiągamy w dwóch kierunkach: po pierwsze, ściągamy nadwyżki zbożowe od zamożnych warstw wsi ułatwiając przez to zaopatrzenie kraju; po drugie mobilizujemy wokół tej sprawy masy biedoty i średniaków przeciw kułactwu, uświadamiamy je politycznie i organizujemy z nich potężną, wielomilionową armię polityczną na wsi".

Popełnione na terenie woj. łódzkiego w akcji zbożowej błędy i wynikłe z nich skutki spowodowały, że zaszła potrzeba zastosowania nowych metod pracy na tym odcinku. Sytuacja poprawia się z dnia na dzień. Powiat łódzki już wykonał plan i przystąpił do skupu ponadplanowego. Biedota i średniacy wielu wsi zorganizowali „Dni Zbożowe" dokonując dostaw zbiorowych. Stworzone zostały warunki wykonania planu do końca miesiąca lutego 1951 r.

Z doświadczeń i błędów minionego okresu należy wyciągnąć odpowiednie wnioski i tak ustawić pracę, by uniknąć poważniejszych niedociągnięć na przyszłość. Do wniosków, które szczególnie szybko winny być zrealizowane w woj. łódzkim należą: wzmożenie czujności w radach narodowych, ich organach oraz w instytucjach takich, jak Z.S.Ch., C.R.S. i P.Z.Z, na odcinku infiltracji wroga do ich szeregów; dokładne oczyszczenie aparatu etatowego rad i ich aktywu społecznego z elementów wrogich i niepewnych, które ujawniły się w toku akcji zbożowej; zasilenie aparatu państwowego nowym elementem robotniczym i chłopskim przy położeniu nacisku na wprowadzenie do rad biedoty zahartowanej w walce z kułactwem w toku akcji zbożowej; zwiększenie wysiłku w dziedzinie szkolenia ideologicznego i fachowego zarówno pracowników etatowych jak i aktywu społecznego w celu podniesienia kwalifikacji politycznych i zawodowych na wszystkich odcinkach naszej pracy.

B. GERAGA
Przewodniczący Prez. Woj. R. N. Rzeszów

Zebrania sprawozdawcze radnych Woj. R. N. w Rzeszowie

„Im ściślejsza będzie łączność organów władzy państwowej z ludnością pracującą — tym łatwiejszy i szybszy będzie proces wciągania mas pracujących do udziału w kierowaniu państwem".

BOLESŁAW BIERUT

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie wystąpiło na ostatniej sesji Woj. R. N. z wnioskiem wprowadzenia nowej formy utrzymywania więzi między Radą a masami pracującymi.

Tą nową formą łączności Rady z szerokimi masami ludu pracującego są zebrania sprawozdawcze radnych w terenie, które dają możność nie tylko zaznajomienia społeczeństwa z pracami Rady oraz poinformowania

szerokich mas ludzi pracy o najważniejszych uchwałach i poczynaniach Rady, ale dają również możność wysłuchania przez radnych skarg, zażaleń, postulatów i życzeń ludności pracującej w celu przeniesienia tych skarg na Radę.

Ta nowa forma, która obok publicznych sesji wyjazdowych jest jedną z najlepszych form utrzymania związku między Radami a masami pracującymi, znalazła swój wyraz w przeprowadzonych ostatnio zebraniach sprawozdawczych przez radnych Woj. R. N. na terenie 10-ciu powiatów. Zebrania takie odbyły się w dniu 21 stycznia 1951 r. w następujących zakładach produkcyjnych: Mielcu, Tarnobrzegu, Stalowej Woli pow. niżańskiego, Sanoku, Pustkowiu pow. dębickiego, Glinniku Mariampolskim pow. gorlickiego, w spółdz. produkc. Laszki pow. jarosławskiego, w grom. Buszkowice gm. Żurawica pow. przemyskiego, w grom. Równe pow. krośnieńskiego oraz w dniu 28.I. 1951 r. w Jaśle.

W zebraniach wzięło udział ponad 4 tys. robotników i chłopów. Radni Wojewódzkiej Rady Narodowej na zebraniach sprawozdawczych, urządzonych w wymienionych miejscowościach, złożyli sprawozdanie z działalności Rady i jej prezydium w drugim półroczu 1950 r. oraz omówili szczegółowo uchwały KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1950 r. w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej. W sprawozdaniach swych radni Woj. R. N. omówili nowy styl i metody pracy rad narodowych, to jest organów władzy ludowej, opartej na przedstawicielstwie wyłonionym przez masy pracujące, na przedstawicielstwie, podtrzymującym z masami nieustanny żywy kontakt i pracującym pod kontrolą tych mas. Prócz tych zagadnień radni poinformowali ludność pracującą o przebiegu najważniejszych akcji i o ważniejszych zagadnieniach, którymi rady narodowe żyły i które rozwiązywały w okresie sprawozdawczym.

Omawiając uchwały w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń, radni zwrócili uwagę ludności pracującej, iż celem tych doniosłych uchwał jest skuteczne zwalczanie wypaczeń biurokratycznych, usuwanie nadużyć, uchybień i braków w pracy aparatu państwowego oraz troska Rządu Ludowego o jak najsprawniejsze załatwianie interesów i codziennych spraw i potrzeb, z którymi ludność zwraca się do swych organów władzy ludowej.

Zebrania sprawozdawcze radnych Woj. R. N. spotkały się wszędzie z olbrzymim zainteresowaniem miejscowej ludności, o czym świadczy duża frekwencja na tych zebraniach pomimo niesprzyjających w tym dniu warunków atmosferycznych i w niektórych wypadkach ciężkich warunków komunikacyjnych. Świadczy o tym również bardzo ożywiona dyskusja, w czasie której ludność w licznych wypowiedziach dała wyraz żywego zainteresowania sprawami dotyczącymi działalności rad narodowych. Ci spośród ludności pracującej, którzy zabierali głos w dyskusji, dali wszędzie wyraz wielkiego zadowolenia, iż przedstawiciele jednolitych organów władzy państwowej przybyli na teren powiatu w celu nawiązania żywego kontaktu z miejscową ludnością, podkreślając, iż w dawnej kapitalistycznej i sanacyjnej Polsce podobny kontakt przedstawicieli władzy z ludnością był nie do pomyślenia.

Na uwagę zasługuje tu szczególnie wypowiedź małorolnego chłopa z powiatu jarosławskiego na zebraniu sprawozdawczym w Laszkach, który podkreślił, iż w czasach przedwojennych starosta jako przedstawiciel władzy, chcąc załatwić jakąś sprawę z miejscową ludnością, wzywał przedstawicieli tej ludności do siebie, nie było zaś wypadku, by przybył na miejsce i starał się drogą bezpośredniego osobistego kontaktu rozstrzygnąć żądania i postulaty ludności. Obecnie zaś przedstawiciele władzy ludowej nawiązują i utrzymują stały i żywy kontakt z ludnością pracującą miast i wsi, wysłuchując żądań i postulatów ludności, które organa władzy ludowej rozwiązują w interesie mas pracujących.

Na podkreślenie zasługuje również wypowiedź w dyskusji na zebraniu sprawozdawczym w grom. Gawłuszowice, gm. Żurawica, pow. przemyskiego chłopki Kościelowej, członkini spółdzielni produkcyjnej, która oświadczyła: „Jestem członkiem spółdzielni produkcyjnej. Przed wstąpieniem do spółdzielni produkcyjnej posiadałam 1 ha ziemi i mąż mój, który pracował na kolei, wkładał całomiesięczne wynagrodzenie na robociznę w polu. Obecnie za przepracowane 50 dni w spółdzielni produkcyjnej otrzymałam 7 mtr zboża, 15 mtr ziemniaków, furę siana i jestem z tego zadowolona oraz życzę innym biednym i średniorolnym chłopom korzystania z tych dobrodziejstw jakie daje spółdzielczość produkcyjna".

Ludność, biorąca udział w zebraniach sprawozdawczych, nie ograniczała się jedynie do wysłuchiwania sprawozdań, lecz — jak to miało miejsce np. na zebraniu w Mielcu — zabierający głos w dyskusji przeprowadzili ostrą krytykę działalności organów jednolitej władzy państwowej, krytykując zwłaszcza działalność wydziałów: Komunikacyjnego i Zdrowia za brak troski o urządzenia komunikacyjne i sanitarne na terenie powiatu.

Na zebraniu sprawozdawczym spółdzielni produkcyjnej w Laszkach, w powiecie jarosławskim dyskutanci omawiali krytycznie braki i niedociągnięcia w działalności poszczególnych gminnych rad narodowych i ich prezydiów, zwracając uwagę szczególnie na nieodpowiedni niejednokrotnie skład osobowy rad pod względem socjalnym i politycznym.

Na zebraniu tym zabierający głos w dyskusji zwrócili również krytycznie uwagę na pewne niedociągnięcia w pracach rad narodowych powiatu jarosławskiego na odcinku akcji zwalczania analfabetyzmu, czego dowodem jest słaba frekwencja na niektórych kursach.

Zwrócono również uwagę na nieklasowe podejście do sprawy elektryfikacji gminy Laszki, gdzie instalowano często światło bogaczom wiejskim, podczas gdy dużo małorolnych chłopów nie ma dotychczas światła elektrycznego.

W licznych wypowiedziach w dyskusji ludność sama domagała się tego, aby podobne zebrania sprawozdawcze odbywały się również na terenie gmin i gromad, gdzie radni powiatowych i gminnych rad narodowych składaliby sprawozdania oraz wysłuchiwali próśb i postulatów miejscowej ludności.

Na zebraniu w świetlicy w Zakładach „Lignoza" w Pustkowiu, pow. dębickiego, na którym było ok. 550 osób, wskazano na słabą działalność komisji rad narodowych oraz na niedostateczną kontrolę dystrybucji towarów rozprowadzanych przez G.S.-y bo towary dostają się do rąk bogaczy.

Szczególnie kumoterskie stosunki panują w Gminnej Spółdzielni w Bobrowej oraz w Spółdzielni w Nagoszy-

nie. Dyskutanci wskazywali na dewastacyjną gospodarkę w resztówkach ZSCh.

Podkreślano niedostateczne jeszcze zainteresowanie gminnych rad narodowych sprawami spółdzielczości produkcyjnej. Dla zilustrowania, jakie tematy poruszano w toku dyskusji na zebraniach sprawozdawczych, przytoczę dla przykładu przebieg dyskusji na zebraniu sprawozdawczym w Tarnobrzegu, w którym wzięło udział około 500 obywateli, a głos w dyskusji zabierało 11 obywateli.

I tak ob. Jan Kusek, członek P.R.N., nawiązując do okresu okupacji i powstania Krajowej Rady Narodowej, mówił o dotychczasowych osiągnięciach w pracy rad narodowych na terenie pow. tarnobrzeskiego, podkreślając szczególnie rolę klubów radnych oraz podnosząc znaczenie radnego jako reprezentanta mas pracujących. Poddał on również krytyce dotychczasową słabą działalność komisji G.R.N., wskazując środki zmierzające do polepszenia metod i stylu pracy komisji. Ob. Kusek podkreślił, iż w pracach komisji należy przejawiać większą czujność klasową, co bezwątpienia ułatwi komisjom należyte rozwiązywanie istniejących problemów i zagadnień jak też uniemożliwi penetrację wroga klasowego do rad i komisji.

Ob. Górzyński, członek M.R.N. w Rozwadowie omówił zagadnienie opieki lekarskiej w mieście Rozwadowie, która z uwagi na brak lekarzy jest niedostateczna. Od 2 lat Rozwadów bije się o trzeciego lekarza, lecz — jak dotychczas — bez skutku. Również pomieszczenie Ośrodka Zdrowia nie odpowiada wzrastającym stale potrzebom.

Ob. Tomasz Łagowski z Baranowa omówił również palącą kwestię braku należytej opieki lekarskiej w Baranowie, gdzie brak jest w ogóle lekarza, a mający dojeżdżać dwa razy w tygodniu lekarz, często nie przyjeżdża wcale. W dalszym ciągu Łagowski poruszył sprawę zlikwidowania szkoły średniej i szkoły zawodowej w Baranowie. Baranów ma warunki lokalowe na to, by była tam szkoła średnia ogólnokształcąca lub też szkoła zawodowa, bo znajduje się odpowiedni budynek nadający się na ten cel — zamek, który obecnie stoi bezużytecznie.

Ob. Karol Nojland z Baranowa prosił o interwencję w biurze projektów w Łodzi, w sprawie przyspieszenia wykonania dokumentacji budowy linii wysokiego napięcia, która miała być wykonana jeszcze w roku 1950.

Ob. Franciszek Fornal z Baranowa poruszył sprawę braku materiałów do budowy dróg i mostów oraz sprawę przyszłych wyborów do rad narodowych, w czasie których należy wybrać ludzi właściwych pod względem klasowym i politycznym, by godnie reprezentowali ludzi pracy w jednolitych organach władzy państwowej.

Ob. Ludwik Kanior z Grębowa poruszył sprawę drogi łączącej stację kolejową w Grębowie z P.G.R.-em w Grębowie, która wymaga gruntownej naprawy, jak również odcinek drogi Grębów — Rozwadów.

Dyskusję podsumował radny Woj. R.N., udzielając odpowiedzi interpelantom oraz zapewniając, że wszystkie wnioski i dezyderaty, złożone przez ludność na zebraniu pod adresem Woj. R.N., przedstawi Prezydium Woj. R.N., które ze swej strony będzie interweniowało w odnośnych sprawach w celu usunięcia braków i niedociągnięć. Radny Woj. R.N. zapewnił zebranych obywateli, że o wyniku załatwienia poszczególnych wniosków i dezyderatów powiadomi interpelantów.

Ta nowa forma nawiązania stałej i ścisłej łączności rad narodowych z szerokimi masami ludności pracującej, wzorowana na osiągnięciach i doświadczeniach Związku Radzieckiego, zastosowana w ostatnim czasie przez Prezydium Woj. R.N. w Rzeszowie, przyniosła pożądane rezultaty.

Został nawiązany żywy i bezpośredni kontakt radnych ze społeczeństwem. Szerokie masy ludności pracującej mają możność nie tylko dowiedzieć się o wynikach pracy rady i jej prezydium oraz ustosunkować się do ich osiągnięć i braków, ale mają również możność bezpośredniego oceniania pracy poszczególnych radnych, jako przedstawicieli ludu pracującego w jednolitych organach władzy państwowej.

Zastosowanie tej nowej formy łączności rady z szerokimi masami przyczyni się niewątpliwie do dalszego podniesienia stylu i metod pracy rady i jej prezydium oraz pozwoli na coraz to lepsze i sprawniejsze załatwianie codziennych potrzeb i spraw, z którymi ludność zwraca się do swych organów władzy ludowej. Następne zebrania sprawozdawcze radnych zorganizowane będą w lutym przez P.R.N., a następnie G.R.N. woj. rzeszowskiego.

Ta forma więzi członków rad z masami pracującymi stanie się obowiązkiem radnych; wypełnienia tych zadań dopilnować winny rady narodowe wszystkich stopni.

Jakie uwagi nasuwają się przy organizowaniu tego rodzaju zebrań?

1) Prezydium rady musi pomóc radnym w przygotowaniu materiału do sprawozdań z działalności rady.
   a) Sprawozdanie radnego winno uwzględniać szczególnie zagadnienia żywotne dla mieszkańców miejscowości, gdzie odbędzie się zebranie.
   b) Sprawozdanie winno ujmować zagadnienia, jakimi żyła rada narodowa, z wykazaniem przebiegu walki klasowej, podkreślać perfidne metody bogaczy w akcji skupu zboża, kontraktacji, podatkach, w spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, sabotowania dekretu o pomocy sąsiedzkiej, wskazując, że wszystkie te akcje na terenie wsi rady narodowe prowadzić powinny przy mobilizacji biedniaków i średniaków przeciwko bogaczom, wskazując jednocześnie masom biednych i średnich chłopów jedyną drogę wyzwolenia się na zawsze od wyzysku, poprzez spółdzielczość produkcyjną na wsi.
   Warunkiem naszego zwycięstwa z wrogiem klasowym jest wierne stosowanie trójjedynej zasady Lenina: oparcie się o biedniaka, sojusz ze średniakiem i nieprzerwana walka z bogaczem.
2) Radni na zebraniach sprawozdawczych powinni mówić o obowiązkach radnego i ustosunkować się krytycznie do własnej działalności.
3) Radni nie powinni wyjaśniać wszystkich poruszonych spraw na zebraniu, zwłaszcza gdy wymagają one uprzedniego zbadania i rozpatrzenia, a natomiast oświadczyć zebranym, że sprawy te zostaną przekazane do załatwienia przez prezydium czy nawet wniesione na radę.

4) Prezydia rad narodowych powinny dopilnować organizacyjnej i technicznej strony zebrań.

Z każdego zebrania powinien być sporządzony dokładny protokół, który posłuży jako materiał na prezydium do rozpatrzenia i załatwienia wniesionych spraw.

Reasumując, należy stwierdzić, że zebrania sprawozdawcze jako stała forma pracy zaktywizują radnych, podniosą ich poczucie odpowiedzialności, dostarczą bogatego materiału na sesje rad, podniosą rolę radnego jako delegata mas pracujących, wskutek czego wzrośnie zaufanie do niego, autorytet jego wśród mas, a zarazem radny stanie się godnym sługą ludu pracującego.

Notatki z życia rad narodowych

KOMISJA OŚWIATY I KULTURY GMINNEJ RADY NARODOWEJ W STRONIU ŚLĄSKIM POW. BYSTRZYCKIEGO, AKTYWIZUJE SIĘ I USPRAWNIA METODY PRACY

Z inicjatywy Komisji Oświaty i Kultury przy Gminnej Radzie Narodowej w Stroniu Śląskim odbyła się w dniu 12 stycznia 1951 r. konferencja poświęcona zagadnieniom wychowania młodzieży. W konferencji wzięli udział przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych.

Na konferencji tej postanowiono: zaktywizować komitety rodzicielskie i szkolne komitety opiekuńcze, rozbudować i rozwijać w szkołach hufce Harcerstwa Polskiego oraz wspierać ich działalność, pomnożyć na terenie szkół ilość kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, zetknąć młodzież bezpośrednio z zagadnieniami życia Polski Ludowej przez zapraszanie jej na sesję Rady, roztoczyć nadzór nad sprawowaniem się i nauką młodzieży.

Mieczysław Kielan
Kier. Wydz. Org. Prez. PRN
Bystrzyca

WZMAGA SIĘ WALKA Z ANALFABETYZMEM W POW. ALEKSANDRÓW KUJAWSKI

Mimo dużej ilości analfabetów pow. aleksandrowski znajdował się do niedawna na szarym końcu wśród powiatów woj. bydgoskiego, jeżeli chodzi o ilość objętą nauczaniem (36% zarejestrowanych w dniu 1 października 1950 r.).

Taki stan rzeczy był w dużym stopniu wynikiem małego zrozumienia dla tej akcji ze strony prezydiów GRN. Dopiero uchwała PRN zmobilizowała prezydia GRN i cały aktyw społeczny gmin do wykonania tej ważnej akcji.

W krótkim czasie ilość analfabetów objętych nauczaniem wzrosła do 61% zarejestrowanych. Ze 126 zaplanowanych kursów czynnych jest obecnie 121 z 1.300 uczącymi się zespołowo i 206 indywidualnie (stan na 31 grudnia 1950 r.). Frekwencja na kursach stale wzrasta.

JAK PRACUJE NA TERENIE M. SIERADZA KOMISJA ZDROWIA PRACY I POMOCY SPOŁECZNEJ

Komisja Zdrowia, Pracy i Pomocy Społecznej przy Miejskiej Radzie Narodowej w Sieradzu nie od razu zaczęła pracować dobrze. Rola Komisji Rady od chwili wprowadzenia jednolitej władzy państwowej zmieniła się zasadniczo. Stanęły przed nią nowe zupełnie zadania — i pierwszym krokiem Komisji było wytyczenie sobie linii działania. Problem ten musieliśmy rozwiązać sami, bowiem wówczas prócz ogólnych wskazówek, nie mieliśmy znikąd wytycznych jak pracować.

Na pierwszym posiedzeniu wyłonione zostały 3 sekcje: organizacyjna, planowania i kontroli.

W związku z obszernym zakresem działania Komisji wystąpiono do Miejskiej Rady Rady Narodowej z wnioskiem o zwiększenie składu Komisji, która w chwili obecnej liczy 9 członków. Sekcja planowania otrzymała polecenie opracowania planu pracy do końca roku i przedstawienia go na następnym posiedzeniu, co też uczyniono. Plan ten, jak później zrozumieliśmy, nie był opracowany właściwie, zbyt bowiem dużo uwagi poświęciliśmy sprawom sanitarnym miasta z pominięciem innych, równie ważnych zagadnień. W czasie tym Komisja nasza dokonała 27 kontroli zakładów zbiorowego żywienia, owocarni, bufetu na stacji, zakładów masarskich, piekarskich itp., kontroli Domu Opieki dla Dorosłych oraz zorganizowała zebranie instytucji społecznych w związku z werbunkiem siły roboczej do akcji żniwnej i wykopkowej.

Niezależnie od tego Komisja Zdrowia, Pracy i Pomocy Społecznej na swoich posiedzeniach wysuwała wnioski natury ogólnej, mające za zadanie podniesienie stanu sanitarnego i estetycznego miasta.

Zwrócenie całej uwagi Komisji na stan sanitarny miasta nie było przypadkowe, praca jej bowiem przypadła na okres wzmożonej epidemii chorób zakaźnych. Na wniosek Komisji zostały oczyszczone studzienki przy studniach głębinowych, ustępy i rynsztoki wybielano wapnem chlorowanym, dzieciom w szkołach dostarczano do picia wodę przegotowaną, sklepy spożywcze zaopatrzono w umywalnie z wodą bieżącą.

Wszystkie wnioski są referowane przez przewodniczącego Komisji na posiedzeniach Prezydium. Jedne z nich są zatwierdzane, inne odkładane na później, jak np. wniosek o wydanie zakazu wywieszania i trzepania pościeli na balkonach, zarządzenia zamiatania ulic miasta do godziny 7-ej rano, które ze względu na zbliżający się okres zimowy odłożono do wiosny.

Z wyników swej pracy Komisja zdaje sprawozdanie Miejskiej Radzie Narodowej co dwa miesiące.

Plan pracy Komisji na rok 1951 obejmuje szerszy zakres zagadnień. Bezpieczeństwo i higienę pracy w zakładach pracy, kontrolę zatrudnienia w zakładach pracy pod kątem Planu 6-letniego, zdrowie i higienę mieszkańców miasta, lecznictwo społeczne na terenie miasta, opiekę nad matką i dzieckiem, stan sanitarny miasta itp.

Z PRACY KOMISJI OŚWIATY I KULTURY MRN W EŁKU

Na posiedzeniu Komisji Oświaty i Kultury MRN w Ełku, w którym wzięli udział dyrektorzy szkół oraz członkowie komitetów rodziciel-

skich omawiano sprawę współpracy rodziców ze szkołą i zachowania się młodzieży poza szkołą.

Omawiając sprawę współpracy rodziców ze szkołą, dyrektor szkoły T.P.D. ob. Bitner, przytoczył między innymi, jako przykład takiej współpracy, dającej bardzo korzystne rezultaty, zastosowanie w w szkołach T.P.D. patronatów rodzicielskich nad klasami. Rodzice należący do patronatu wizytują lekcje. Obecność rodziców na lekcjach daje im możność zorientowania się w sprawach szkolnych, zaś zgłaszane przez nich uwagi dają radzie pedagogicznej cenne wskazówki w jej pracy wychowawczej.

Przy omawianiu zachowania się młodzieży poza szkołą zwrócono uwagę na niestosowne zachowanie się młodzieży z Liceum Mechanicznego.

Komisja uchwaliła przeprowadzenie kontroli systemu wychowawczego w Liceum Mechanicznym oraz warunków życia młodzieży w internacie.

KRYTYCZNE GŁOSY RADNYCH O PRACY KOMISJI ROLNICTWA I LEŚNICTWA WOJ. R. N. OPOLE

Na odbytej w dniu 18 i 19 grudnia 1950 r. V-tej sesjpi Woj. R. N. Opole Przewodniczący Woj. Komisji Rolnictwa i Leśnictwa ob. Kuska złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności tej Komisji.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierało głos 7 radnych, ustosunkowując się krytycznie do działalności Komisji Rolnictwa i Leśnictwa i wskazując konkretne fakty dla potwierdzenia słuszności swoich wywodów.

A oto niektóre wypowiedzi:

Radny Zagórowski A. — jako przedstawicieli spółdzielni produkcyjnej — zwrócił uwagę na małe zainteresowanie się radnych i Komisji pracą spółdzielni produkcyjnych. Zauważa się brak współpracy P. G. R-ów ze spółdzielniami produkcyjnymi. Współpraca ta polega dotychczas na tym, że agronomowie P. G. R-ów zgłaszają się tylko po pieczątkę do administracji spółdzielni (dla wykazania łączności ze spółdzielnią) i na tym współpraca kończy się. Wszelkie plany dla spółdzielni opracowane są odgórnie bez wnikania w teren i bez współudziału przedstawicieli spółdzielni produkcyjnych.

Rozdzielane kredyty inwestycyjne są albo za małe, albo za duże jak to miało miejsce w Mesznie.

W powiecie grodkowskim maszyny z akcji „M" zostały ściągnięte do miejsca przeznaczenia i mimo, że znajdują się między nimi maszyny zupełnie dobre, zrobiono z nich cmentarzysko maszyn.

Kończąc, dyskutant zaapelował do Prezydium Woj. R. N. o spowodowanie, aby przewodniczący spółdzielni produkcyjnych byli szkoleni, nadto, aby powiatowe i gminne rady narodowe otoczyły spółdzielnie produkcyjne większą niż dotychczas opieką.

Radny Szulc — zwrócił uwagę na brak w sprawozdaniu jakiejkolwiek wzmianki o współzawodnictwie i racjonalizatorstwie. Akcje te są niemniej ważne w rolnictwie niż w przemyśle i byłoby wskazane, by komisje terenowe — w szczególności gminne — zainteresowały się tymi zagadnieniami.

Radny Dygas — zwrócił uwagę na wielkie braki fachowych kadr rolniczych. Stale powtarzają się rażące błędy — chłopi nie chcą kupować nawozów sztucznych, względnie kupując, stosują je niewłaściwie. Mechanicy w P. G. R-ach niewłaściwie też dokonują napraw traktorów, dopuszczają do orania tępymi lemieszami, odłączają pojedyńcze pługi od kilkuskibowych itp., powodując częstokroć duże straty. Jasnym jest, że dobre kadry dają nam tylko szkoły rolnicze i dlatego należało by rozbudować sieć takich szkół w województwie.

Po dyskusji Wojewódzka Rada Narodowa podjęła uchwałę przyjmującą do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Leśnictwa oraz przekazującą Prezydium Woj. R. N. do rozpatrzenia i wykonania wnioski zgłoszone przez radnych w czasie dyskusji.

INSPEKCJA PREZYDIUM WOJ. R. N. W BYDGOSZCZY PRZYCZYNIA SIĘ DO USUWANIA ZANIEDBAŃ NA SWYM TERENIE

Wydział Inspekcji Prezydium Woj. R. N. w Bydgoszczy szczegółowo rozpracował wytyczne pracy dla inspektorów Prezydium na I kwartał 1951 r., opierając się na doświadczeniach z IV kwartału 1950 r.

Poza sprawami podlegającymi bezpośrednio inspekcji, inspektor nasz ma obowiązek zwracania bacznej uwagi na wszelkie towarzyszące tym sprawom przejawy życia gospodarczego, społecznego i politycznego I tak np. inspektor Prezydium Woj. R. N. w Bydgoszczy, w czasie inspekcji częściowej na terenie pow. szubińskiego zainteresował się działalnością Państwowego Zakładu dla Ociemniałych w Piechcinie. Stwierdził on, że trzynastu niewidomych — ludzi młodych, zdolnych i chętnych do pracy, załamało się psychicznie pod wpływem pobytu w Zakładzie wśród osób starych i niedołężnych. Interwencja w tej sprawie spowodowała skierowanie ich do pracy produktywnej do innych zakładów — między innymi do Zakładu dla Ociemniałych w Bydgoszczy, gdzie czują się znacznie lepiej.

Podobnym przykładem rzetelnej pracy inspektora jest fakt z terenu pow. mogilińskiego, gdzie inspektor na podstawie zebranych na miejscu informacji, zbadał działalność szpitala w Mogilnie. Ujawnione niedociągnięcia w dziedzinie współpracy Dyrekcji Szpitala z P. O. P. i Związkiem Zawodowym Służby Zdrowia, jak również braki na odcinku wyżywienia chorych, zostały usunięte

Praca komórek inspekcyjnych usprawnia się stale. Jedną z przyczyn ciągłego ulepszania sposobu pracy jest stała troska inspekcji o podniesienie poziomu ideologicznego i fachowego. Samokształcenie inspektorów przyczynia się do usprawnienia ich pracy.

N. Turowiecka

PREZYDIUM GRN W RUDACH, POW. RACIBORSKIEGO, SZYBKO ROZPATRUJE WNIOSKI KOMISJI

Komisja Pracy i Pomocy Społecznej GRN w Rudach zbadała na terenie swojej gminy warunki bytu biednych i potrzebujących pomocy oraz starców. Bezpośrednio po przeprowadzonej kontroli Komisja sporządziła sprawozdanie i postawiła swoje wnioski, zmierzające do zapewnienia potrzebującym pomocy lekarskiej, względnie finansowej. Wnioski komisji zostały na najbliższym posiedzeniu Prezydium rozpatrzone i niezwłocznie wykonane W posiedzeniu Prezydium, na którym rozpatrywane były wnioski Komi-

sji, wziął udział zaproszony na to posiedzenie zastępca przewodniczącego Komisji.

Jak z powyższego wynika praca komisji dała pełny rezultat. Stąd wniosek, że praca komisji przynosi wtedy rezultaty, gdy komisja bezpośrednio po kontroli sporządza sprawozdanie i stawia konkretne wnioski, a wnioski te niezwłocznie rozpatrywane są przez radę względnie prezydium. Udział przedstawiciela danej komisji w posiedzeniu prezydium przyczynia się do właściwego potraktowania wniosków komisji. Taka praca stwarza rzeczywiste powiązanie prezydium z komisjami rady, co jest niezbędne do sprawnego i właściwego rozwiązywania problemów terenu.

Komisja Zdrowia GRN w Rudach przeprowadziła ostatnio kontrolę zlewni mleka w Rudach. Kontrola wykazała szereg niedociągnięć. Komisja postawiła więc swe wnioski, które po wykonaniu przyczyniły się w dużej mierze do usprawnienia pracy tej zlewni ku zadowoleniu mało i średniorolnych chłopów odstawiających do niej mleko.

Józef Kucharczak
Insp. w Prez. Woj. R. N.
w Opolu.

Nasi korespondenci piszą

PREZYDIUM PRN W TARNOBRZEGU ZDOBYWA UMIEJĘTNOŚĆ PRZYGOTOWYWANIA SESJI RAD

Przygotowując sesję Powiatowej Rady Narodowej, przystąpiono w pierwszym rzędzie do opracowania porządku dziennego sesji na posiedzeniu Prezydium. W posiedzeniu wzięli udział wszyscy przewodniczący komisji P. R. N. Przy opracowaniu porządku dziennego staraliśmy się dostosować tematykę sesji do terenu, na którym sesja miała się odbyć. Sesję postanowiono urządzić w gminie Dęba, gdzie Rada Narodowa, Komisje i Prezydium pracują najsłabiej. Prezydium P. R. N. chodziło o pokazanie, jak winna wyglądać sesja, i o nawiązanie łączności z miejscową ludnością.

Ludność gminy Dęba, to przeważnie mało i średniorolni chłopi, oraz niewielka ilość robotników zatrudnionych w miejscowych zakładach. Toteż opracowując problematykę sesji, starano się dostosować ją do potrzeb i zainteresowań ludności. Postawiono więc na porządku dziennym sprawozdanie Prezydium P. R. N. z działalności za III i IV kwartał 1950 na odcinku rolnictwa i leśnictwa, oświaty i kultury, zdrowotności na wsi, budowy dróg i zaopatrzenia wsi w artykuły przemysłowe. W dalszej kolejności na porządku dziennym postawiono sprawozdanie PZGS z działalności na odcinkach poruszonych w sprawozdaniu przewodniczącego PPRN oraz koreferaty Komisji Rolnictwa i Leśnictwa, Budownictwa i Komunikacji, dotyczące tego samego okresu i wreszcie dyskusję nad sprawozdaniami i podjęcie przez Radę odpowiednich uchwał. W ten sposób obrady P.R.N. ujęto w pewną logiczną całość.

Niezależnie od tego na porządku dziennym postawiono jako oddzielny punkt omówienie przyczyn absencji radnych na sesjach, oraz członków komisji na posiedzeniach i wyciągnięcie przez Radę odpowiednich wniosków. Wprowadzenie tego punktu miało na celu poznanie istotnych przyczyn nieobecności radnych na sesjach oraz krytykę tych radnych i członków komisji, którzy nie doceniając swojej wielkiej roli w pracy rad narodowych, bagatelizują sobie pracę.

Zaproszenia na sesję wysłano do radnych na 15 dni przed terminem sesji, załączając do zaproszenia ankietę z pytaniami dla radnych. Pytania zostały w ankietach tak ustawione, by wiązały się one z tematyką posiedzenia. Ankieta zawierała 11 pytań:

1) jak przebiegała pomoc sąsiedzka w jesiennej akcji siewnej, wykopkach i orkach zimowych, czy i jakie były wypadki odmowy udzielania pomocy biedniakom ze strony bogaczy wiejskich;
2) jakie ceny pobierali bogacze wiejscy za pomoc w sprzężaju i w jakich wypadkach stwierdzono pobieranie nadmiernych cen;
3) czy nie stwierdzono wypaczeń polityki klasowej przy rozdziale kredytów na akcję siewną i nawozową i jakie były wypadki przechwytywania kredytów przez bogaczy wiejskich;
4) czy zboże selekcyjne trafiało do mało i średniorolnych;
5) czy przy zmianie systemu pieniężnego stwierdzono wypadki wyzyskiwania chłopów mało i średniorolnych przez bogaczy i spekulantów, w jakiej formie i w jakich wypadkach;
6) jak przebiega skup nadwyżek zbożowych i jak działają trójki gromadzkie: czy nie działają na korzyść bogaczy i czy bogacze nie starają się przerzucić obowiązku odstawy na mało i średniorolnych;
7) czy i jakie stwierdzono wypadki i źródła działalności propagandy wroga w związku z Narodowym Spisem Powszechnym;
8) jak przebiegają końcowe roboty przy budowie szkół, domów ludowych, dróg i ulic, czy i jakie są przyczyny zahamowań;
9) jak przedstawia się zaopatrzenie szkół w opał;
10) jak są realizowane świadczenia w naturze i jak odrabiają je bogacze wiejscy;
11) jakie są braki w zaopatrzeniu wsi w artykuły przemysłowe oraz czy GS-y i sklepy na tym odcinku wywiązują się ze swych zadań.

Ustalając pytania ankiety, Prezydium miało na celu spowodowanie, by radni wniknęli w potrzeby terenu, stwierdzili błędy, braki i niedociągnięcia oraz potrzeby mas pracujących i następnie w dyskusji, lub wolnych wnioskach przenieśli je na sesję plenarną.

Na sesję Powiatowej Rady Narodowej zaproszono ponadto nie będących członkami Rady członków komisji P. R. N. chodziło bowiem o poddanie krytyce działalność niektórych członków komisji a także o włączenie komisji do debaty nad postawionymi na porządku dziennym zagadnieniami. Zaproszono również członków Prezydium i wszystkich członków komisji G. R. N. Dębie, jak również zaproszono sekretarzy wszystkich prezydiów gminnych i miejskich rad narodowych, by przysłuchując się przebiegowi sesji P. R. N. mogli następnie u siebie odpowiednio usprawnić przygotowanie sesji. Na sesję ponadto zaproszono przedstawicieli istniejących na terenie gminy zakładów pracy, urzędów i instytucji oraz miejscową ludność.

Na tydzień przed sesją opracowano sprawozdania, które miały być składane na sesji i przesłano je klubom radnych i przewodniczącym komisji wygłaszającym koreferaty. Na 4 dni przed sesją, kiedy były przygotowane sprawozdania Prezydium, PZGS-u i komisji, zwołano konferencję z udziałem przewodniczących komisji P.R.N., która po przeanalizowaniu sprawozdań wypracowała projekt uchwały P. R. N. Ponadto przed sesją sekretarz Prezydium odbył naradę z seniorami klubów oraz zbadał na miejscu w Dębie przygotowania do sesji.

Po zebraniach klubów radnych zastępca przewodniczącego Prezydium punktualnie otworzył plenarną sesję w ładnie udekorowanej sali Domu Ludowego w Dębie. Sprawozdanie z wykonania uchwał złożył ob. sekretarz Prezydium, omawiając szczegółowo wykonanie wszystkich poprzednich uchwał P. R. N. Protokółu z poprzedniej sesji nie odczytywano dla zaoszczędzenia czasu, gdyż odpisy tego protokółu zostały poprzednio przesłane klubom radnych, a ponadto protokół był wyłożony przed sesją do wglądu. Po odebraniu ślubowania od 3 nowowprowadzonych członków Rady — kobiet nastąpił uroczysty moment udekorowania małżeństwa z gromady Dymitrow Duży Złotymi Krzyżami Zasługi za długoletnie pożycie małżeńskie i za wychowanie 12 dzieci. Ta uroczysta chwila przekonała zebranych o opiece Państwa Ludowego nad rodziną i uznaniu za pracę nad wychowaniem licznego potomstwa.

Z kolei omówiono brak aktywności niektórych radnych. Po krytyce za nieusprawiedliwioną nieobecność na sesjach wykluczono z Rady 3 obywateli, wytknięto brak aktywności kilku członkom Rady i komisji. Dla zobrazowania pracy radnych przedstawiono Radzie graficzny wykres aktywności radnych, obrazujący nieobecność i udział w sesjach oraz udział w dyskusjach. Zarówno krytyka słabej aktywności, jak i obrazowe przedstawienie pracy każdego radnego wpłynęło mobilizująco na członków Rady i komisji. Po złożeniu sprawozdań i wygłoszeniu koreferatów nastąpiła dyskusja, w której zabierało głos 15 radnych i 1 osoba spoza Rady.

W dyskusji przebijała troska o potrzeby i interesy powiatu i jego ludności. Trzeba podkreślić, że radni w znacznej większości opierali się na pytaniach postawionych poprzednio w ankietach.

Omawiana sesja Rady cieszyła się dużym zainteresowaniem miejscowej ludności o czym świadczy fakt, że w sesji wzięło udział około 240 osób spoza Rady. Na podstawie przebiegu sesji miejscowi chłopi mało i średniorolni mogli stwierdzić, że rady narodowe troszczą się o ich potrzeby, co niewątpliwie pogłębiło ich zaufanie do swojej władzy ludowej.

Władysław Witkowski
Kierownik Wydz. Ogólnego Prez. PRN
w Tarnobrzegu

JAK OPRACOWANO PLAN DZIAŁALNOŚCI PREZYDIUM MRN W JELENIEJ GÓRZE NA I KWARTAŁ 1951 R.

Doświadczenia, uzyskane w pracy w IV kwartale ub. roku, pozwoliły Prezydium MRN w Jeleniej Górze na wyciągnięcie wniosków, które wykorzystane zostały przy opracowywaniu planu pracy na I kwartał 1951 r.

Przed przystąpieniem do opracowania tego planu Wydział Ogólny zorganizował specjalne narady robocze kierowników wydziałów i samodzielnych referatów, na których sekretarz Prezydium omawiał wytyczne, jakimi Prezydium kierować się będzie w swej przyszłej działalności. Po przedłożeniu przez wszystkie wydziały tematyki posiedzeń Prezydium zestawiono je i opracowano projekt planu posiedzeń. W pracy tej Wydział Ogólny w ścisłym porozumieniu i pod bezpośrednim nadzorem sekretarza Prezydium kierował się przy doborze tematyki następującymi zasadami:

1. w pierwszej kolejności uwzględniono zagadnienia niewykonane w poprzednim kwartale, a nadal jeszcze aktualne;
2. zaplanowano tematykę, którą dyktuje sam kalendarz (np. wykonanie budżetu za 1950 r., wiosenna akcja czystości, wykonanie planu remontów FGM);
3. uwzlgędniono tematy i zagadnienia, zlecone wzgl. zalecone przez władzę zwierzchnią (np. zagadnienie opieki nad autochtonami);
4. umieszczono zagadnienia, które ze względu na specyfikę miasta winny znaleźć jak najszybsze rozwiązanie (np. żywienie zbiorowe, usprawnienie komunikacji miejskiej);
5. tematykę dostosowano do zagadnień, które zaplanowały komisje rady na ten okres.

Zaplanowano jedno posiedzenie tygodniowo, w każdy piątek o godz. 17-ej. Ilość zagadnień na każdym posiedzeniu zamyka się w granicach od 1 do 3-ch w zależności od ciężaru gatunkowego danego zagadnienia. Tak np. zagadnienie „polityka mieszkaniowa" stanowi jedyny punkt porządku obrad posiedzenia.

Plan pracy Prezydium jest uzgodniony z planami poszczególnych komisji Rady. Nie znaczy to jednak, by komisje zmuszone były dostosować swoje plany do pracy Prezydium lub by Prezydium oparło się jedynie na planach komisji. Jednak na rozszerzonym posiedzeniu Prezydium z udziałem przewodniczących klubów radnych i przewodniczących komisji uwzględniono taką właśnie formę współpracy Prezydium i jego wydziałów z komisjami, że w określonym terminie tak na posiedzeniu odpowiedniej komisji, jak i na posiedzeniu Prezydium staje jedno i to samo zagadnienie

W ten sposób zagadnienie to zostaje rozpatrzone wszechstronnie i daje możliwość podjęcia właściwej uchwały. Dla przykładu podam zagadnienie zbiorowego żywienia, które ma być tematem posiedzenia Prezydium w dniu 20 lutego. Kierownik Referatu Handlu opracowuje sprawozdanie na podstawie materiałów zebranych w terenie i przedkłada je resortowemu członkowi Prezydium. To samo zagadnienie jest przedmiotem obrad Komisji Handlu w dniu 15 lutego Między 1 a 10 lutego Komisja zaplanowała kontrolę zakładów gastronomicznych, indywidualne zbieranie materiałów od mieszkańców, oraz wysłuchiwanie skarg i uwag w poszczególnych zakładach pracy.

Na posiedzenie Komisji w dniu 15 lutego przedłożone zostaną przez poszczególne grupy kontrolne wyniki kontroli, spostrzeżenia i wnioski, zebrane w drodze indywidualnych badań oraz sprawozdanie kierownika Ref. Handlu, przygotowane na posiedzenie Prezydium Komisja analizuje te wszystkie materiały i opracowuje koreferat wraz ze swymi wnioskami na posiedzenie Prezydium. Dopiero po wysłuchaniu sprawozdania kier. Ref. Handlu, po wyjaśnieniach uzupełniających udzielonych przez przedstawicieli zakładów zbiorowego żywienia i po koreferacie przew. Komisji Handlu-Prezydium M.R.N. podejmuje odpowiednie uchwały. W ten sposób opracowywana jest większość

zagadnień objęta planem pracy Prezydium. Odnośnie wydziałów i referatów, które nie mają odpowiednich komisji, koreferaty przygotowuje Referat Kontroli Prez. MRN na podstawie wyniku przeprowadzonej kontroli tego czy innego zagadnienia. Prócz planu posiedzeń Prezydium opracowało również plan wystąpień na zewnątrz członków Prezydium i kierowników wydziałów.

Z zagadnień, ujętych w planie posiedzeń Prezydium, wybrano te, z którymi klasa robotnicza najbardziej i najczęściej się styka jak: polityka mieszkaniowa, żywienie zbiorowe, remonty mieszkań, czystość miasta, lecznictwo otwarte, praca Szpitala Miejskiego, współpraca z komitetami blokowymi i Plan 6-letni. Te zagadnienia po uprzednim rozpatrzeniu ich na posiedzeniu Prezydium przekazywane są przez wydziały bezpośrednio robotnikom na zakłady pracy i w ten sposób, że w określonym dniu na przewidzianym zakładzie produkcyjnym w obecności całej załogi kierownik wydziału referuje dane zagadnienie, a resortowy członek Prezydium podsumowuje dyskusję. Takich wystąpień zewnętrznych zaplanowano 2 — 3 w miesiącu.

W skład planu pracy Prezydium wchodzą również, jako części składowe, prócz planu posiedzeń Prezydium i wystąpień na zewnątrz plan szkolenia zawodowego pracowników, szczegółowy plan dyżurów członków Prezydium oraz plany zebrań wydziałowych.

Władysław Gawron
Kier. Wydz. Ogólnego Prez. MRN
Jelenia Góra

CO ZAPEWNIA UŁOŻENIE DOBREGO PLANU PRACY KOMISJI RAD NARODOWYCH

Artykuł dyskusyjny p. t. „Przygotowanie planu pracy komisji gminnej rady narodowej", zamieszczony w numerze 24 „Rady Narodowej" z r. ub., porusza zagadnienia, które odnoszą się nie tylko do planów pracy komisji gminnej rady narodowej, ale mogą być również wytycznymi do planów prac komisji rad narodowych wszystkich szczebli.

Komisje rad narodowych mogą spełnić swe zadania jedynie tylko wtedy, jeżeli oprą swą pracę na dokładnej znajomości terenu, jak również na znajomości potrzeb mas pracujących i jeżeli główną linią przewodnią w ich pracy będzie troska o rozwiązywanie zagadnień w interesie mas pracujących przy zachowaniu czujności klasowej w warunkach wzmagającej się walki z wrogiem klasowym i pozostałościami ustroju kapitalistycznego.

Najtrudniejszym zagadnieniem jakie daje się zauważyć w sprawach komisji — to znalezienie właściwego powiązania prac komisji z działalnością własnej rady narodowej, z działalnością prezydium i jego komórek organizacyjnych.

Z praktyki układania swych planów przez komisje Miejskiej Rady Narodowej w Kielcach mogę stwierdzić, iż komisje ułożą dobry plan dalszej pracy, nie wtedy, gdy tylko wykorzystają dotychczasowe osiągnięcia w swych pracach, ale dopiero wtedy, gdy poznają dokładnie plan pracy prezydium i jego wydziałów. Dopiero w oparciu o te plany komisje mogą zaprojektować własne plany pracy, przewidując w nich te zagadnienia, które będą przedmiotem obrad rady narodowej lub jej prezydium i uzupełniając to zagadnienie sprawami wysuniętymi z własnej inicjatywy.

Zagadnienia włączone do planu pracy komisji z tytułu powiązania prac komisji z pracami prezydium muszą być w takim okresie czasu przewidziane do rozpracowania, aby komisje w dniu sesji rady narodowej lub posiedzenia prezydium posiadały pełny materiał obrazujący całokształt zagadnienia mającego być przedmiotem obrad, oraz aby mogły naświetlić radzie narodowej czy też prezydium swój punkt widzenia i postawić odpowiednio uzasadnione wnioski.

I tak np., jeżeli w planie pracy rady narodowej jest przewidziane sprawozdanie M. H. D. czy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" z zakresu zaopatrzenia w artykuły pierwszej potrzeby, to komisje rady narodowej powinny w swoim planie pracy przewidzieć rozpracowanie tego zagadnienia po swej linii. Tak właśnie przeprowadzona była V sesja M. R. N. w Kielcach, którą zaliczamy do jednej z lepiej przygotowanych.

Przed sesją komisje przeprowadziły kontrolę poszczególnych sklepów, ich zaopatrzenie, rozmieszczenie, rozpatrzyły możliwość zwiększenia punktów detalicznej sprzedaży, wykonanie planu obrotów, stan sanitarny i bezpieczeństwa lokali sklepowych, obsługę klienteli itp.

Jeżeli plan pracy prezydium jednej z pobliskich rad narodowych przewiduje w okresie lutego sprawozdanie ośrodka maszynowego dotyczące przygotowań do prac wiosennych, to komisje przewidziały w swoich planach pracy skontrolowanie leżących w zasięgu działalności danej rady narodowej kilku ośrodków maszynowych, zarówno pod względem stanu maszyn i narzędzi rolniczych oraz ich przydatności do prac, jak również możliwości zaspokojenia potrzeb mało i średniorolnego chłopa.

Zebrane przez komisje materiały i postawione wnioski dadzą pewność, że podjęte uchwały będą rozwiązywać zagadnienia w imię potrzeb mas i dla dobra mas.

Oparcie planów pracy komisji na planach pracy wydziałów i referatów, da komisjom możność zaprojektowania w swych planach przeprowadzenie kontroli wykonywanych przez te komórki organizacyjne prac już w trakcie ich wykonywania, a również da możność sprawdzenia ukończonych prac i oceny uzyskanych efektów gospodarczych, społecznych i politycznych osiągniętych w związku z realizacją planu.

Komisja, wiążąc swe plany pracy z planami pracy prezydium i poszczególnych wydziałów, oczywiście nie musi ograniczać się do tego tylko co robi wydział; praca jej powinna być szerszą, powinna obejmować więcej zagadnień. Komisja widzi więcej niż wydział i dlatego powinna szerzej planować. Niemniej jednak — punktem wyjścia jej prac powinien być plan pracy prezydium i wydziału i odrywanie się komisji od tego planu byłoby niewłaściwe.

Zbigniew Kawa
Sekretarz Prezydium
M.R.N. Kielce

POD ZNAKIEM TROSKI O INTERESY LUDNOŚCI PRACUJĄCEJ

(Przebieg sesji Woj. R. N. w Zielonej Górze)

W dniu 29 grudnia 1950 r. odbyła się IV sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej przy udziale przedstawicieli społeczeństwa i zaproszonych gości w liczbie 124 osoby.

Na sesji tej jednym z ciekawszych było sprawozdanie z działalności Prezydium Woj. R. N. za czas od 8 lipca do 29 grudnia 1950 r., złożone przez Przewodniczącego Prezydium Woj. R. N. ob. Musiała. Sprawozdanie to spotkało się z krytyczną oceną nie tylko ze strony Komisji Woj. R. N. ujętą w koreferacie, ale też ze strony radnych. W dyskusji nad sprawozdaniem na obecnych 54 radnych (na ogólną liczbę 102) wzięło udział 22 radnych, którzy w wypowiedziach wskazywali na błędy w działalności Prezydium, na przemilczanie pewnych istotnych spraw. Radni wytykając błędy pokazali, że potrafią nie tylko dojrzeć zaniedbania i bacznie śledzić życie powiatu, miasta czy gminy, ale potrafią też wystąpić na Radzie w sprawach, mających istotne znaczenie dla interesów ludności pracującej.

Przytaczam niektóre charakterystyczne wypowiedzi, rzucające światło na krytyczne podejście do sprawozdania.

Ob. Józef Kurach — zwrócił uwagę na brak w pow. sulecińskim 7-miu nauczycieli do szkół podstawowych. Z początkiem roku szkolnego przybyły do powiatu młode siły nauczycielskie i z zapałem przystąpiły do pracy, ale teraz chcą się zwolnić z pracy z powodu nieotrzymania poborów od kilku miesięcy. Należy ustalić, kto ponosi winę za niewypłacenie nauczycielom należnego za pracę wynagrodzenia.

Ob. Zajewska — (pow. świebodziński) — wykazuje, że w pow. świebodzińskim źle wygląda sprawa przedszkoli. Socjalistyczna dyscyplina pracy nie jest zastosowana w przedszkolach, zwłaszcza wiejskich, gdzie przedszkolanki nie przestrzegają godzin pracy i nie otaczają dzieci należytą opieką, wskutek czego zaziębiają się i frekwencja ich spada. Np. w Rzeczycy na 30 dzieci uczęszcza obecnie do przedszkola tylko 8 dzieci, w Smardzewie i Opalenicy przedszkolanki wyjechały samowolnie na urlop, pozostawiając kucharkom opiekę nad dziećmi. Wydział Oświaty Prezydium Woj. R. N. powinien zainteresować się działalnością przedszkoli, zwłaszcza wiejskich.

Ob. Borucki, zast. przewodniczącego Prezydium P. R. N. w Gorzowie Wlkp. krytycznie omówił działalność Prezydium Woj. R. N., podkreślając, że Prezydium Woj. R. N. nie interesuje się protokółami posiedzeń Prezydiów P. R. N. i wskutek tego słabo się orientuje w przebiegu pracy terenowej, nie udziela instrukcji i nie ulepsza metod pracy. Pracownicy terenowych prezydiów rad narodowych od 4-ch miesięcy nie otrzymują zwrotu kosztów podróży służbowych i diet za wyjazdy służbowe.

Niektóre sesje rad powinny odbywać się w zakładach pracy lub w gromadach; prezydia rad powinny żyć zagadnieniami terenu, ale tak nie jest.

W koreferacie przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej **ob. Drgas** podał projekt uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Prezydium Woj. R. N.

Ob. Borucki jest zdania, że projekt uchwały powinien być przepracowany na sesji po wypowiedzeniu się radnych w dyskusji i oddany pod głosowanie po uwzględnieniu uwag radnych.

Ob. Stanisław Cholewka (przewodn. Komisji Rolnictwa i Leśnictwa w P. R. N. Szprotawa) — omówił niedociągnięcia w pracach Komisji oraz podkreślił brak powiązania Prezydium P. R. N. z komisjami.

Komisja Rolnictwa i Leśnictwa sporządziła szereg protokółów z dokonanych kontroli, ale Prezydium P. R. N. nie nadało wnioskom Komisji dalszego biegu. Radny Cholewka przytoczył przy tym fakt, że w sprawozdaniu Prezydium P. R. N. podano, iż w powiecie szprotawskim zostały zlikwidowane odłogi; kontrola Komisji Rolnictwa i Leśnictwa wykazała, że w powiecie w rzeczywistości jest 800 ha niezlikwidowanych odłogów.

Ob. Antoni Witkowski — omawiając odcinek handlu podniósł, że w powiecie gubińskim w sklepach G. S. i P. S. S. brak jest pewnych artykułów z powodu wadliwej dystrybucji ze strony P. S. S. i złego dysponowania personelem sklepowym. Prezydium P. R. N. w Gubinie podjęło w tej sprawie uchwałę i przesłało do Wydziału Handlu Prezydium Woj. R. N., ale jak dotąd bez skutku.

Ob. Leokadia Łukiańczak — stwierdza, że wyniki pracy Prezydium Woj. R. N. byłyby lepsze, gdyby komisje Rady więcej i aktywniej współpracowały. Poza tym radni za mało aktywnie pracują, czego dowodem jest słaba frekwencja na bieżącej sesji Rady. **Tak słabej frekwencji nie tłumaczy mróz i odległość, gdyż np mówczyni przebyła pieszo przy mrozie 24 km z gromady, w której mieszka, do stacji kolejowej, aby przyjechać na sesję, a zrobiła to dlatego, że interesuje się pracą i zagadnieniami województwa. Radna apeluje do wszystkich radnych i członków komisji o właściwy stosunek do pracy w Radzie.**

Ob. Władysław Matyja — przewodniczący Komisji Handlu Woj. R. N. — omówił słabą działalność Komisji. Np. jeśli chodzi o działalność Komisji Handlu Woj R. N., to na 7-miu jej członków przychodziło do pracy tylko 1 — 3 członków. W dniu, w którym Prezydium Woj. R. N. dało samochód celem objazdu terenu, nie przybył w ogóle ani jeden z członków Komisji i przewodniczący pojechał sam w teren. Nie może dobrze rozwijać się praca prezydiów rad, jeśli komisje, które winny być ramieniem rady — same nie działają.

Ob. Stanisław Budyński — zwrócił uwagę na pominięcie w sprawozdaniu przewodniczącego Prezydium Woj. R. N. sprawy rzemiosła, mającego doniosłe znaczenie w Planie 6-letnim.

Ob. Stanisława Markiewicz — członkini spółdzielni produkcyjnej w powiecie świebodzińskim wyraża żal, że w dyskusji nic nie mówiono o spółdzielniach produkcyjnych, które przyspieszają drogę do socjalizmu. Nikt się nie zatroszczył, czy dano spółdzielniom dosyć kredytów, sztucznych nawozów i ziarna na siew, a przecież wiosna nadchodzi, zbliżają się siewy wiosenne i w marcu za późno będzie dostarczać nawozy sztuczne do spółdzielni. Do wykopków nie dano w ubiegłym roku na czas maszyn, dlatego apeluje, żeby w 1951 r. w porę zaopatrzyć spółdzielnie produkcyjne.

Przewodniczący Prezydium Woj. R. N. stwierdził, że

szeroka dyskusja nad sprawozdaniem przyjęta została przez Prezydium Woj. R. N. z zadowoleniem. Krytyka była słuszna: okazanie niedociągnięć będzie bodźcem do bardziej wytężonej pracy i drogowskazem do usuwania braków, wskaźnikiem właściwego planowania pracy i zaspokojenia potrzeb mas pracujących.

Woj. R. N. podjęła uchwałę zmierzającą do usprawnienia prac Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w oparciu o wnioski, które wyłoniły się w toku dyskusji.

B. Radomski

Z działalności rad w ZSRR i krajach demokracji ludowej

RADA MIEJSKA — GOSPODARZEM MIASTA

(Tłumaczenie z „Izwiestii" nr 25 z dnia 25 stycznia 1951 r.)

Rady, uczy Towarzysz Stalin, są **najbardziej demokratycznymi** i najbardziej autorytatywnymi organizacjami mas, ułatwiającymi im maksymalnie udział w zarządzaniu państwem. Rady miejscowe pod kierownictwem organizacji partyjnych, w oparciu o aktywność i inicjatywę mas pracujących, uzyskały w ostatnim czasie znaczne osiągnięcia w rozwoju gospodarki narodowej i kultury oraz w zwiększeniu dobrobytu mas pracujących. Jest to wyraźnie widoczne, szczególnie, na przykładzie działalności miejskich rad delegatów ludu pracującego.

Podczas, gdy w krajach burżuazyjnych gospodarka miejska została całkowicie podporządkowana zaborczym interesom kapitalistycznych monopoli i prywatnych właścicieli, u nas, w kraju socjalizmu, rozwój starych miast i budowa nowych są prowadzone według ścisłego planu i wychodzą z założenia, aby dać milionowym masom pracującym najlepsze warunki kulturalno- bytowe.

Partia komunistyczna na wszystkich etapach budownictwa socjalistycznego kładła nacisk na wzmocnienie i zwiększenie roli miejscowych rad, w tej liczbie — rad miejskich. Już w czerwcu 1931 r. Plenum Komitetu Centralnego W. K. P. (b), rozpatrując sprawę moskiewskiej gospodarki miejskiej oraz rozwoju gospodarki miejskiej ZSRR wskazywało, że „wzrost gospodarki miejskiej, nowe wielkie zadania, stojące w tej dziedzinie, wymagają wzmocnienia rady miejskiej, jako gospodarza, odpowiedzialnego za wszystkie dziedziny gospodarki miejskiej."

W wykonaniu olbrzymiego programu powojennego budownictwa radom miejscowym przypadły w udziale olbrzymie zadania. Ustawa o planie pięcioletnim przewidywała restytucję zniszczonego zasobu domów mieszkalnych w miastach, osiedlach robotniczych i siołach, w rejonach, które były pod okupacją, jak również nowe budownictwo mieszkaniowe w rozmiarach, zabezpieczających znaczne polepszenie warunków mieszkaniowych mas pracujących.

W latach powojennych wykonano wielką pracę w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. Jedynie w miastach i osiedlach robotniczych Federacji Rosyjskiej w latach 1946 — 49 zbudowano i odbudowano mieszkania o ogólnej powierzchni ponad 43 miliony metrów kwadratowych. Rady miejscowe wykonały znaczną pracę w urzeczywistnieniu decyzji władz o odbudowie 15 starych miast rosyjskich. Ze stosu popiołów i ruin dźwignęły się i stają się jeszcze piękniejsze niż przed wojną Stalingrad, Rostów nad Donem, Woroneż, Briańsk i inne miasta.

Komitety wykonawcze rad i masy pracujące wielu miast w kraju dają wzór patriotycznej troskliwości o swoje miasta.

Pouczającym jest doświadczenie Komitetu Wykonawczego Gatczyńskiej Rady Miejskiej, który od 2 lat zajmuje pierwsze miejsce we współzawodnictwie miast leningradzkiego obwodu w urządzaniu miast. Gatczyna, która mocno ucierpiała w wyniku wrogiej okupacji pośpiesznie leczy swoje ciężkie rany. Wszystkie jej przedsiębiorstwa przemysłowe zwiększyły przedwojenną zdolność wytwórczą. Pobudowano tu, odbudowano i kapitalnie odremontowano 106 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej, a środki przeznaczone na rozwój gospodarki miejskiej są w pełni wykorzystane. W zeszłym roku prócz obiektów, przewidzianych w planie, wybudowano ładne kino, piekarnię mechaniczną oraz łaźnię.

Wciągnięcie szerokiego aktywu, ścisła więź z ludnością, nieustępliwość w realizowaniu wyznaczonych planów pozwalają Komitetowi Wykonawczemu Gatczyńskiej Rady Miejskiej skutecznie odbudowywać i rozwijać gospodarkę miejską oraz kulturę.

Jednakże nie można powiedzieć, by wszystkie rady miejskie stały się istotnymi gospodarzami, czującymi pełną odpowiedzialność za liczne dziedziny gospodarki miejskiej. W Czelabińsku, Mołotowie, Nowosybirsku plany remontów kapitalnych domów mieszkalnych są źle wykonywane. Trusty budowlane Ministerstwa Budownictwa Mieszkaniowego w Kursku, Wielkich Łukach, Pskowie i Smoleńsku systematycznie nie wypełniają ustalonych planów, a rady miejskie nie wykazują dostatecznych wysiłków, by poprawić ten stan rzeczy.

W szeregu miast leningradzkiego obwodu — Krasne Sioło, Pole Lodowe i innych do niedawna znacznie umniejszano rolę rad miejskich, podporządkowanych komitetom wykonawczym rad rejonowych. Rejonowe komitety wykonawcze często decydowały za rady miejskie w szeregu spraw. Odbijało się to ujemnie na pracy i przeszkadzało w rozwoju inicjatywy rad miejskich.

Obowiązki rad miejskich oraz ich działalność są wielkie i wielostronne. Konstytucje republik związkowych dokładnie określiły, czym winny zajmować się rady miejscowe, w szczególności rady miejskie. Kierują one kulturalno-politycznym i gospodarczym budownictwem na swoim terenie, ustalają budżet miejscowy, kierują działalnością, podporządkowanych im organów zarządu, zabezpieczają ochronę porządku publicznego, współdziałają w umocnieniu obronności kraju oraz zabezpieczają przestrzeganie praw i ochronę praw obywateli.

Rady miejskie mogą podołać skutecznie tym wielkim i odpowiedzialnym obowiązkom tylko pod warunkiem ścisłego powiązania się z szerokimi warstwami aktywu radzieckiego i wyborcami. Od pracowników rad miejskich wymaga się podchwytywania w porę inicjatywy, idącej z dołu, szybkiego i właściwego reagowania na krytyczne uwagi wyborców, głębokiej wnikliwości we wszystkie dziedziny gospodarki miejskiej oraz śmiałego, stawianego po bolszewicku, decydowania o sprawach dalszego rozwoju i kultury miast.

Jednym z pierwszych zadań nowowybranych rad miejskich są zagadnienia budownictwa mieszkalnego i komunalnego usuwania braków w działalności instytucji i zakładów kulturalnych oraz przedsiębiorstw handlowych.

W czasie akcji wyborczej do miejscowych rad delegatów ludu pracującego mieszkańcy miast wypowiedzieli niemało krytycznych uwag pod adresem organizacji mieszkaniowych, komunalnych i handlowych. Wyborcy Odessy, zaznaczając na zebraniach przedwyborczych znaczne osiągnięcia w odbudowie i urządzeniu rodzinnego miasta wskazywali jednocześnie, że rada miejska w poprzednim składzie nie poświęcała dostatecznej uwagi polepszeniu pracy transportu miejskiego, oraz sprawom: gazyfikacji, zaopatrzenia w wodę i prawidłowego rozmieszczenia placówek handlowych. Leninowski rejon w Odessie cierpi na brak wody z powodu złej kontroli technicznej stanu sieci wodociągowej.

Wyborcy Odessy, jak i wielu innych miast złożyli wnioski skierowane ku polepszeniu działalności rad miejskich. Zadanie polega na tym, żeby delegaci nowowybranych rad miejskich rzeczowo wzięli się do wykonania wskazań i wniosków wyborców.

Niezbędnym jest podporządkowanie całej działalności organizacyjnej i kulturalno-wychowawczej rad miejskich celowi pomyślnego wykonania z nadwyżką państwowych zadań — dalszego urządzenia miast oraz pełnego zaspokojenia kulturalno-bytowych potrzeb mas pracujących. Każda rada miejska winna być prawdziwym i troskliwym gospodarzem swego miasta.

NAIM JASA

RADY LUDOWE W ALBANII

(Artykuł nadesłany specjalnie dla „Rady Narodowej")

W Albanii [1]), w okresie walk wyzwoleńczo-narodowych przeciwko faszyzmowi dokonała się rewolucja ludowa, która obaliła stary reżim, dając jednocześnie masom pracującym po raz pierwszy władzę, której dotychczas nie miały one w naszym kraju.

Walka o wyzwolenie narodowe stała się jednocześnie walką ludu o wyzwolenie społeczne. Kierowała tą walką powstała w okresie okupacji Partia Komunistyczna (Partia Pracy).

Jedną z form, przy pomocy której Partia wciągała do tej walki masy ludowe, były Rady Wyzwoleńczo-Narodowe.

Rady Wyzwoleńczo-Narodowe powstawały na terenie całej Albanii w miastach i wsiach. Ich zadaniem — ustalonym po raz pierwszy na Konferencji w Pezie 16 września 1942 r. — było mobilizowanie mas ludu do walki wyzwoleńczo-narodowej, organizowanie zaopatrywania jednostek partyzanckich, a w okręgach wyzwolonych organizowanie administracji terenowej.

Działalność Rad Wyzwoleńczo-Narodowych spowodowała, że walka z okupantem była walką całych mas ludowych.

Na I Kongresie Antyfaszystowskim Wyzwolenia Narodowego, Premier Hodża zdefiniował w ten sposób zdobycze Rad:

„Rady Wyzwoleńczo-Narodowe powstałe w każdym mieście i wsi wyzwolonej i w okręgach okupowanych stworzyły trzon władzy ludowej, władzy, która obaliła stary reżim całkowicie służący okupantowi."

Rady Wyzwoleńczo-Narodowe w okresie walk o wyzwolenie narodowe przeszły trzy fazy rozwoju.

I. W pierwszej fazie Rady spełniały czynności propagandowe, czynności związane z mobilizacją mas do walki wyzwoleńczo-narodowej, czynności zarządu publicznego na terenach wyzwolonych przez partyzantów oraz zaopatrywały Armię Wyzwoleńczą, nie mając jeszcze żadnej funkcji w kierownictwie armii.

Jednostki wojskowe Wyzwoleńczej Armii Albańskiej w tej fazie nie miały jednolitego dowództwa, lecz poszczególni dowódcy byli kierowani przez Partię.

II. W drugiej fazie zarysowują się poważne zmiany w położeniu Rad.

Wybrana zostaje Antyfaszystowska Rada Wyzwoleńczo-Narodowa (na Kongresie w Permeti, 24 maja 1944 roku) — jako najwyższy organ reprezentujący lud i państwo albańskie w czasie walki wyzwoleńczo-narodowej.

Rada wyłoniła Antyfaszystowski Komitet Wyzwoleńczo-Narodowy z atrybucjami prowizorycznego Rządu. Powołany też został Sztab Armii Wyzwoleńczo-Narodowej.

W ten sposób stworzone zostały centralne organy kierujące całą działalnością rad terenowych. Stworzone zostały też przesłanki do zbudowania władzy terenowej w oparciu o zasady centralizmu demokratycznego.

III. W trzeciej fazie Antyfaszystowski Komitet Wyzwoleńczo-Narodowy przekształca się w Rząd Demokratyczny (Berat 20.X.44 r.). Wtedy to utworzył się Front Wyzwoleńczo-Narodowy, jako masowa organizacja polityczna, z Radami Frontu kierującymi działalnością terenowych ogniw Frontu od najwyższego do najniższego szczebla.

*

Z wyzwoleniem Albanii (29 listopada 1944 r.) Rady Wyzwoleńczo-Narodowe, przekształcając się w Rady Ludowe stały się jedynym organem władzy państwowej.

W tym okresie przy stale wzrastających zadaniach i funkcjach Rad, postanowienia, zarządzenia i dyrektywy dotychczasowe o ich działalności powzięte na konferencjach w Pezie (16 września 1942 r.), w Labinocie (10 czerwca 1943), na Kongresie w Permeti (24 maja 1944 r.), jak również i ustawa nr 15 Antyfaszystowskiej Rady Wyzwoleńczo-Narodowej (II Sesja w Berat 20 października 1944 r.) nie były wystarczające. Stanęła sprawa nowego opracowania kompetencji i zadań Rad Ludowych i ich zasadniczych form organizacyjnych.

[1]) Albana liczy ok. 1,3 ml. mieszkańców, terytorium ok. 28 tys. km.^{2}.

Zagadnienia te rozwiązała ustawa o organizacji władz lokalnych z r. 1947 [2]). Ustawa ta rozwija postanowienia Konstytucji Republiki. Wedle tej ustawy:

a) Rady Ludowe są organami władzy państwowej, przy pomocy których naród wykonuje swoją władzę. Rady organizują walkę ludu albańskiego z wyzyskiem a jego wysiłki zmierzają do stworzenia nowego i szczęśliwego życia.

Rady Ludowe są wybierane przez naród w wyborach powszechnych, równych, bezpośrednich i tajnych.

Wszyscy obywatele, którzy ukończyli 18 rok życia mają prawo biernego i czynnego prawa wyborczego do Rad, z wyjątkiem osób, które decyzją sądu zostały pozbawione praw obywatelskich.

W radach terenowych miast i wsi liczba członków zmienia się w zależności od ilości mieszkańców i w zależności od znaczenia gospodarczego i kulturalnego osiedla.

Liczbę członków poszczególnych rad określa Prezydium Zgromadzenia Ludowego.

Rady terenowe zorganizowane są w ten sposób, że miasto będące siedzibą powiatu i okręg powiatu mają wspólne Rady Ludowe. Taki system zorganizowania Rad Ludowych daje ściślejsze powiązanie miasta ze wsią i przyczynia się do silniejszego oddziaływania miasta na wieś, przyczynia się do podniesienia poziomu życia wsi. Podobnie zbudowane są rady gmin, jeśli ośrodek gminny leży w mieście.

Komitet Wykonawczy Rady jest jej organem zarządzającym, spełnia on swe zadania kolegialnie i jest za swą działalność odpowiedzialny wobec Rady.

Rady Ludowe utrzymują ścisły kontakt z masami pracującymi. Ustawa zobowiązuje Rady Ludowe miast i wsi do zwołania zgromadzeń wyborców celem wysłuchania sprawozdań z działalności Rady i powzięcia postanowień, stanowiących wytyczne dla działalności rad terenowych.

[2]) Zmieniona w r. 1949.

Ten sposób współpracy daje możność obywatelom zorientowania się jak Rada i jej członkowie spełniają swoje zadania.

Wyborcy, jak podaje jeden z artykułów ustawy, mają prawo odwołać każdego członka Rady lub nawet całą Radę, o ile członek Rady lub cała Rada nie wypełnia swego zadania.

Zadania i obowiązki Rad wynikają z ogólnej działalności państwa ludowego i z przebudowy ekonomiczno-społecznej. Obecnie Nasze Państwo i Nasz Naród są mobilizowane do budowania podstaw nowej gospodarki.

Rozwijanie i wzmacnianie przedsiębiorstw gospodarki państwowej, rozwijanie spółdzielczości, kontrola działalności zakładów prywatnych, rozwijanie kultury narodowej, ochrona zdrowia i życia są problemami, którymi rady interesują się bezpośrednio.

Rady Ludowe na każdym szczeblu mają podobnie sformułowane zadania, szczegółowe ich kompetencje są oczywiście rozmaite, zależnie od szczebla Rad. Rada może zlecić wykonywanie swych zadań komitetom wykonawczym.

Niektóre jednak zadania nie mogą być zlecane do prowadzenia przez komitety wykonawcze. Takimi czynnościami są np. rozwiązywanie Rad Ludowych niższego stopnia, opracowywanie budżetu, uchwały o tworzeniu przedsiębiorstw przemysłowych itp.

Rady Ludowe wyższych stopni i centralne władze administracyjne mają prawo kontrolowania działalności rad niższych.

Zgromadzenie Ludowe i jego Prezydium daje wytyczne ogólne, kieruje pracami i kontroluje prace rad niższych.

Rząd i komitety wykonawcze wyższego stopnia kierują polityką państwa, pomagają i sprawują kontrolę nad komitetami wykonawczymi niższego stopnia.

Prezydium Zgromadzenia Ludowego i rady wyższego stopnia mogą rozwiązywać rady i komitety wykonawcze niższego stopnia w wypadkach, kiedy te działają wbrew konstytucji lub ustawom.

To są zasadnicze zadania i kompetencje Rad Ludowych Albanii.

Wiadomości urzędowe

KANCELARIA RADY PAŃSTWA
Org .I/5/183/51

Warszawa, dn. 9.II. 1951 r.

PREZYDIA RAD NARODOWYCH
(wszystkich)

PISMO OKÓLNE

W SPRAWIE ZARZĄDZEŃ WYDAWANYCH W WYNIKU KONTROLI PRZEPROWADZANEJ PRZEZ KOMISJE RAD NARODOWYCH

Uchwała Rady Państwa z dnia 12.V.1950 r. w sprawie tymczasowych wytycznych dla powoływania i działalności komisji rad narodowych postanawia w § 5, iż komisje nie mogą bezpośrednio wydawać zarządzeń organom wykonawczym rady ani innym urzędom i instytucjom, lecz w razie potrzeby winny się zwracać do rady narodowej lub jej prezydium z wnioskami o wydanie odpowiednich zarządzeń.

Ponieważ § 2 pkt. 4 tejże uchwały Rady Państwa przewiduje, iż komisje rad narodowych dokonają kontroli przedsiębiorstw, zakładów i instytucji bez względu na to, czy są one podporządkowane radzie narodowej — niektóre prezydia zwróciły się o wyjaśnienie, czy mogą wydawać zarządzenia również tym instytucjom i przedsiębiorstwom, które nie są podporządkowane radzie narodowej (np. P.G.R., Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej itp.).

Kancelaria Rady Państwa wyjaśnia, iż prezydia rad narodowych mogą na wniosek komisji rad narodowych wydawać zarządzenia pokontrolne tylko w stosunku do przedsiębiorstw, zakładów i instytucji podporządkowanych radzie narodowej. Zarządzenia te winny być zgodne z przepisami normującymi działalność danego zakładu, przedsiębiorstwa lub instytucji.

W stosunku do przedsiębiorstw, zakładów i instytucji niepodporządkowanych radom narodowym prezydia rad narodowych nie mogą wydawać zarządzeń pokontrolnych, a stosownie do okoliczności i rodzaju sprawy zwracają się o wydanie tych zarządzeń do kierownictwa kontrolowanej jednostki lub do władzy zwierzchniej tej jednostki. W razie potrzeby interwencji u władz wyższego stopnia lub u władz naczelnych, prezydia rad narodowych kierują do nich swe wnioski za pośrednictwem prezydium wojewódzkiej rady narodowej. Prezydium wojewódzkiej rady narodowej wnioski te rozpatrzy i spowoduje ich załatwienie w miarę możności na szczeblu wojewódzkim, w sprawach większej wagi prezydium wojewódzkiej rady narodowej przesyła nadto odpis wniosku do miejscowej delegatury Najwyższej Izby Kontroli. Wnioski, które nie mogą być załatwione na szczeblu wojewódzkim, winny być przedstawione władzom centralnym za pośrednictwem Zespołu II Prezydium Rady Ministrów z podaniem stanowiska prezydium wojewódzkiej rady narodowej.

Szef
Kancelarii Rady Państwa
Marian Rybicki

Przegląd ustawodawstwa

W okresie sprawozdawczym ukazały się numery Dziennika Ustaw R. P. od Nr 4 do Nr 7.

Dziennik Ustaw Nr 4 z dnia 19 stycznia 1951 r. zawiera m. in.:

Ustawę z dnia 8 stycznia 1951 r. o obywatelstwie polskim (poz. 25);

Ustawę z dnia 8 stycznia 1951 r. o transporcie drogowym (poz. 26);

Ustawę z dnia 8 stycznia 1951 r. o poborze rekruta (poz. 27);

Ustawę z dnia 18 stycznia 1951 r. o dniach wolnych od pracy (poz. 28).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 1951 r. w sprawie zakazu lub ograniczenia używania niektórych pojazdów mechanicznych (poz. 29);

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 stycznia 1951 r. o właściwości władz do orzekania w sprawach obywatelstwa (poz. 30).

Dziennik Ustaw Nr 5 z dnia 25 stycznia 1951 r. zawiera m. in.:

Ustawę z dnia 8 stycznia 1951 r. o zniesieniu powiatowych i wojewódzkich komisji osadnictwa rolnego (poz. 39);

Ustawę z dnia 8 stycznia 1951 r. o należnościach ławników za udział w posiedzeniach sądowych oraz o karach porządkowych na ławników (poz. 41).

Dziennik Ustaw Nr 6 z dnia 26 stycznia 1951 r. zawiera m. in.:

Ustawę z dnia 18 stycznia 1951 r. o zakładaniu w budynkach mieszkalnych skrzynek listowych do doręczania korespondencji i czasopism (poz. 54).

Dziennik Ustaw Nr 7 z dnia 31 stycznia 1951 r. zawiera m. in.:

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 19 stycznia 1951 r. w sprawie sposobu dokonywania zgłoszeń w zakresie ubezpieczeń społecznych, uiszczania składek i kontroli czynności zakładów pracy (poz. 60).

*

W „Monitorze Polskim" w tymże okresie czasu zostały ogłoszone następujące uchwały, zarządzenia, instrukcje i okólniki władz naczelnych o ogólniejszym znaczeniu:

Uchwała Rady Ministrów Nr 3 z dnia 3 stycznia 1951 r. o Planie Inwestycyjnym na 1951 r. (M. P. Nr A—4, poz. 42);

Uchwała Rady Ministrów Nr 5 z dnia 3 stycznia 1951 r. w sprawie określenia rozdziału właściwości i zasad współdziałania Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości i Centralnego Związku Spółdzielczego. (M. P. Nr A—4, poz. 43);

Uchwała Nr 4 Prezydium Rządu z dnia 3 stycznia 1951 r. w sprawie planowego i sprawnego przygotowania realizacji inwestycji w 1951 r. (M. P. Nr A—4, poz. 49);

Uchwała Nr 10 Prezydium Rządu z dnia 3 stycznia 1951 r. w sprawie okresowych sprawozdań z wykonania narodowych planów gospodarczych. (M. P. Nr A—4, poz. 50);

Uchwała Nr 16 Rady Ministrów z dnia 10 stycznia 1951 r. o zmianie instrukcji Nr 8 w sprawie organizacji wewnętrznej i etatów wydziałów prezydiów rad narodowych. (M. P. Nr A—5, poz. 60);

Uchwała Nr 25 Rady Ministrów z dnia 15 stycznia 1951 r. o zmianie Instrukcji Nr 2 w sprawie składu, podziału pracy i trybu działania prezydiów rad narodowych. (M. P. Nr A—5, poz. 61);

Uchwała Nr 26 Rady Ministrów z dnia 15 stycznia 1951 r. o zmianie Instrukcji Nr 3 w sprawie tworzenia wydziałów i referatów prezydiów rad narodowych. (M. P. Nr A—5, poz. 62);

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 11 stycznia 1951 r. o obowiązku ustanowienia i zgłoszenia organom finansowym przez władze i urzędy państwowe oraz podmioty gospodarki uspołecznionej osób działających w ich imieniu i odpowiedzialnych za prawidłowy pobór w drodze inkasa podatku od lokali oraz za terminowe wpłacanie (przelewanie) pobranego podatku na rachunek właściwego organu finansowego. (M. P. Nr A—5, poz. 66);

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 11 stycznia 1951 r. w sprawie ustanowienia kas specjalnych i specjalnych poborców w niektórych prezydiach rad narodowych oraz kas specjalnych w urzędach celnych. (M. P. Nr A—6, poz. 79);

Instrukcja Ministra Finansów z dnia 19 grudnia 1950 r., zmieniająca instrukcję z dnia 1 września 1950 r. w sprawie zasad i warunków kredytowania akcji likwidacji odłogów i ugorów. (M. P. Nr A—6, poz. 84).

O OBYWATELSTWIE POLSKIM

Ustawa z dnia 8 stycznia 1951 r. o obywatelstwie polskim (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 25) oraz rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 stycznia 1951 r. o właściwości władz do orzekania w sprawach obywatelstwa (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 30) normują sprawę obywatelstwa polskiego.

W toku dyskusji w Sejmie Ustawodawczym wyjaśniono, że uchwalenie ustawy konieczne jest ze względu na zmiany terytorialne i ludnościowe, jakie dokonały się w naszym kraju w wyniku ostatniej wojny. Szczególnie wielkie znaczenie mają takie wydarzenia, jak przywrócenie Państwu Polskiemu obszarów Ziem Odzyskanych z mieszkającą tam od wieków autochtoniczną ludnością polską oraz szeroki ruch repatriacyjny. Ważną przyczyną wprowadzenia nowej ustawy jest również fakt, że Polska stała się państwem ludowym, które buduje podstawy ustroju socjalistycznego, a przepisy ustawy z r. 1920 i 1938 wyrażały reakcyjne, antyludowe interesy burżuazji.

Ustawa o obywatelswie polskim opiera się na pełnej jedności interesów naszego państwa i ludności pra-

cującej, na gruncie coraz pełniejszych zdobyczy socjalnych i praw naszej ludności. Ustawa uznaje za obywateli polskich wszystkich, którzy w dniu wejścia w życie ustawy posiadają obywatelstwo polskie na mocy dotychczas obowiązujących przepisów. Obywatelami polskimi w myśl ustawy są także wszyscy, którzy przybyli do Polski Ludowej jako repatrianci oraz te wszystkie osoby, które zamieszkiwały na obszarze Ziem Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska i uzyskały stwierdzenie narodowości polskiej na podstawie dotychczasowych przepisów.

Obywatelstwo polskie w myśl ustawy nabywają wszystkie dzieci obywateli polskich, a także wszystkie dzieci urodzone lub znalezione w Polsce, o ile rodzice są nieznani. W przypadku, gdy jedno z rodziców posiada obywatelstwo obce, dziecko nabywa obywatelstwo polskie, chyba, że rodzice zgodnie wybiorą dla niego obywatelstwo obce.

Ustawa przewiduje dalej, że repatrianci, przybywający do Polski już po jej wejściu w życie, nabywać będą obywatelstwo polskie przez sam fakt powrotu do kraju.

Odmiennie niż dotychczas ustalono zasadę, że obywatelka polska nie traci obywatelstwa, gdy zawiera związek małżeński z cudzoziemcem, odpowiednio cudzoziemka nie uzyskuje obywatelstwa polskiego, gdy wychodzi za mąż za obywatela polskiego.

Cudzoziemcowi może być nadane obywatelstwo polskie na jego prośbę.

O nadaniu i utracie obywatelstwa polskiego orzeka Rada Państwa.

Niezależnie od powyższych zasad nabycia obywatelstwa — mogą być uznane za obywateli polskich osoby, które nie odpowiadają wymaganym warunkom, zamieszkują jednak w Polsce co najmniej od maja 1945 roku, chyba, że przybyły do Polski jako cudzoziemcy określonej przynależności państwowej i traktowane były w Polsce jako cudzoziemcy.

W zakresie spraw o uznanie za obywateli polskich na powyższej podstawie właściwe są prezydia wojewódzkich rad narodowych, a w m. st. Warszawie i m. Łodzi prezydia rad narodowych tych miast.

We wszystkich innych sprawach dotyczących obywatelstwa polskiego, a w szczególności w sprawach o stwierdzenie obywatelstwa, orzekają prezydia powiatowych rad narodowych, w miastach stanowiących powiaty miejskie — prezydia miejskich rad narodowych, a w m. st. Warszawie i m. Łodzi prezydia dzielnicowych rad narodowych.

PRZEPISY WYKONAWCZE DO POSTĘPOWANIA PODATKOWEGO

Nowy tryb poboru podatku od lokali

W związku ze zmianami, które zostały wprowadzone ostatnio w dekrecie o postępowaniu podatkowym (jednolity tekst w Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 506 z 1950 r.) Minister Finansów rozporządzeniem z dnia 11 stycznia 1951 (Dz. U. R. P. Nr 5, poz. 43) wprowadził odpowiednie zmiany w przepisach wykonawczych do postępowania podatkowego.

Prezydia powiatowych rad narodowych oraz rad narodowych miast stanowiących powiaty miejskie są właściwe rzeczowo w postępowaniu wymiarowym:

1) w sprawach podatków: obrotowego, dochodowego, od nabycia praw majątkowych i opłaty skarbowej, Funduszów A, C i D Społecznego Funduszu Oszczędnościowego, pobieranych od podatników nie będących podmiotami gospodarki uspołecznionej,
2) w sprawach podatku od wynagrodzeń, jeżeli płatnikiem tego podatku jest jednostka nie będąca podmiotem gospodarki uspołecznionej.

Prezydia rad narodowych miast stanowiących powiaty miejskie oraz prezydia gminnych i miejskich rad narodowych są właściwe rzeczowo w postępowaniu wymiarowym:

1) w sprawach podatku gruntowego oraz Funduszu B Społecznego Funduszu Oszczędnościowego,
2) w sprawach podatków terenowych (podatku od nieruchomości, od lokali i innych podatków terenowych).

Na terenie m. st. Warszawy i m. Łodzi właściwymi rzeczowo w sprawach wszystkich wyliczonych wyżej podatków są prezydia rad narodowych tych miast — do czasu utworzenia dzielnicowych organów jednolitej władzy państwowej na nowych zasadach.

W postępowaniu odwoławczym dla załatwienia odwołań wnoszonych przez osoby fizyczne w sprawach podatków: obrotowego, dochodowego jak również Funduszów A i B Społecznego Funduszu Oszczędnościowego rzeczowo właściwe są komisje odwoławcze przy prezydiach wojewódzkich rad narodowych (Rad Narodowych m. st. Warszawy i m. Łodzi). W postępowaniu odwoławczym we wszystkich innych przypadkach rzeczowo właściwe są prezydia rad narodowych hierarchicznie wyższego stopnia.

Należy jednak nadmienić, że władze wymiarowe I instancji mogą same zmienić swą decyzję, od której wniesiono środek odwoławczy, jeżeli uznają, że odwołanie zasługuje na uwzględnienie, a zmniejszenie zobowiązania podatkowego nie przekracza 750 zł.

Odnośnie przepisów postępowania dotyczących poszczególnych podatków zwraca uwagę wprowadzenie nowego trybu poboru podatku od lokali. Dotychczas podatnicy byli zobowiązani wpłacać podatek od lokali miesięcznymi zaliczkami bez wezwania władzy podatkowej.

Obecnie zostaje wprowadzony pobór podatku od lokali na terenie miast w drodze inkasa przez osoby, które są właścicielami, posiadaczami lub użytkownikami nieruchomości.

Należy nadmienić, że zarządzenie Ministra Finansów z dnia 11 stycznia 1951 r. (Monitor Polski Nr A-5, poz. 66). zobowiązało wszystkie władze, urzędy oraz podmioty gospodarki uspołecznionej do ustanowienia osób działających w ich imieniu w zakresie ciążących na nich obowiązków co do poboru w drodze inkasa podatku od lokali.

Zgłoszenia organom finansowym ustanowionych osób należy dokonać w terminie właściwym dla dokonania pierwszej kwoty pobranego podatku na rachunek organu finansowego, a następnie w terminie dwutygodniowym od daty zajścia każdej zmiany w osobie odpowiedzialnego.

ULGOWE KREDYTY DLA AKCJI LIKWIDACJI ODŁOGÓW I UGORÓW

Instrukcja Ministra Finansów z dnia 19 grudnia 1950 r. (Monitor Polski Nr A-6 poz. 84 z 1951 r.) rozszerzyła zakres stosowania ulgowych stawek odsetek do kredytów przeznaczonych na zagospodarowanie odłogów i ugorów.

Mianowicie powołana instrukcja ustaliła, że oprocentowanie ulgowe kredytu na zagospodarowanie odłogów i ugorów dla zespołów uprawowych i spółdzielni produkcyjnych wynosić będzie 2% w stosunku rocznym; oprocentowanie tego kredytu dla pozostałych kredytobiorców — 5% w stosunku rocznym.

ZMIANY W ORGANIZACJI WYDZIAŁÓW PREZYDIÓW RAD NARODOWYCH

Uchwałą Rady Ministrów z dnia 15 stycznia 1951 r. o zmianie Instrukcji Nr 3 (Monitor Polski Nr A-5, poz. 61) zostały powołane w prezydiach wojewódzkich i powiatowych rad narodowych nowe wydziały podatków wiejskich.

Władzą naczelną dla tych wydziałów jest Minister Finansów.

O SPRAWNE WYKONYWANIE PRZEZ ŁAWNIKÓW ICH OBOWIĄZKÓW

W ostatnim okresie czasu rady narodowe powołały ławników, którzy będą uczestniczyli w kompletach orzekających sądów powszechnych wojewódzkich i powiatowych, a także w niektórych sprawach w sądach wojskowych.

Dla zabezpieczenia sprawnego wykonywania przez ławników ich funkcji została uchwalona ustawa z dnia 8 stycznia 1951 r. o należnościach ławników za udział w posiedzeniach sądowych oraz o karach porządkowych na ławników (Dz. U. R. P. Nr 5, poz. 41).

Powołana ustawa ustala następujące zasady:

Ławnicy, będący pracownikami, zachowują przez czas obowiązków ławnika prawo do wynagrodzenia lub uposażenia od pracodawcy. Inni ławnicy otrzymują na żądanie odszkodowanie za utracony zarobek w wysokości ich przeciętnego dziennego zarobku, wszakże nie ponad 30 zł dziennie.

Ławnicy zamieszkali poza miejscem urzędowania sądu otrzymują ponadto diety oraz zwrot kosztów przejazdu i noclegu według norm, obowiązujących dla sędziów.

Ławnicy, którzy bez usprawiedliwionych powodów nie stawią się na posiedzenie sądowe lub też stawią się z opóźnieniem, podlegają karze porządkowej do wysokości 60 zł oraz zobowiązani są do zwrotu wynikłych stąd kosztów sądowych.

Ławnik w terminie siedmiu dni od dnia zawiadomienia go o ukaraniu może złożyć usprawiedliwienie. W przypadku należytego usprawiedliwienia kierownik sądu zwolni ławnika od nałożonej na niego kary i od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych.

Od orzeczeń kierownika sądu służy w terminie dni czternastu od dnia doręczenia ławnikowi odpisu orzeczenia, nie uwzględniającego usprawiedliwienia ławnika, odwołanie do kierownika sądu bezpośrednio przełożonego nad sądem, w którym ławnik pełni swe czynności urzędowe. Orzeczenia, zapadłe na skutek odwołania, są ostateczne.

Głosy prasy

Z FRONTU WALKI Z ANALFABETYZMEM

Prezydium Głównej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem, kontrolując przebieg tej akcji, zapoznało się na specjalnym posiedzeniu z obecnym stanem kampanii początkowego nauczania dorosłych w woj. poznańskim.

W kampanii jesienno-zimowej w 1950-51 r. nauczaniem objęto w woj. poznańskim ponad 12.500 analfabetów, dla których zorganizowano 825 kursów i ponad 1.800 punktów indywidualnego nauczania.

W ramach trwającej obecnie kampanii walkę z analfabetyzmem zakończyły już powiat: Jarocin i Czarnków.

(Trybuna Ludu Nr 38)

W powiecie pińczowskim uruchomiono dodatkowo 82 kursy dla analfabetów. W dotychczasowej akcji walki z analfabetyzmem na wyróżnienie zasługują prezydia GRN w gminach Drożejowice, Gancygniów i Kliczów. Praca rad narodowych nad likwidacją analfabetyzmu pozwoli dzień Święta Pracy uczcić pełną likwidacją analfabetyzmu w powiecie pińczowskim.

(Życie Radomskie Nr 35)

Na terenie powiatu częstochowskiego na 72 kursach nauki początkowego czytania i pisania uczy się 1119 analfabetów. Nie objętych nauczaniem zostało 822 analfabetów. Gminne komisje W. A. i rady narodowe muszą energicznie wziąć się do utworzenia dodatkowych kursów, by akcję likwidacji analfabetyzmu zgodnie z zobowiązaniem zakończyć na dzień 1 maja 1951 r. W akcji walki z analfabetyzmem przodują gminy Kędziny, Przyrów, Potok Złoty i Kłobucko.

(Życie Częstochowy Nr 35)

W Prudniku odbyło się posiedzenie powiatowego aktywu oświatowego z udziałem przewodniczących GRN poświęcone walce z analfabetyzmem. W podsumowaniu wyników stwierdzono, że najlepiej akcja przebiega w mieście Głogówek.

Zebrani uchwalili zobowiązanie zakończenia akcji do dnia 1 maja br.

(Opolska Trybuna Robotnicza Nr 22)

W grudniu ub. roku plenum MRN Wrocław omawiało postępy walki z analfabetyzmem stwierdzając niedostateczne jej nasilenie.

Obecnie Komisja Oświaty i Kultury MRN kontrolowała czy zalecenia Rady zostały przez komisje do W A. wykonane.

Komisja stwierdziła powiększenie liczby kursów i zespołów do 50, które objęły nauczaniem 816 analfabetów.

(Słowo Polskie Nr 19)

W trosce o jak najlepsze otoczenie kursów początkowego pisania i czytania opieką MRN Płock zobowiązała wszystkich radnych do odwiedzania kursów. Radni wywiązują się ze swych zadań w sposób zadowalający. Często przychodzą na kursy, interesują się i badają przyczyny nieobecności kursistów, pomagają nauczycielom w utrzymaniu dobrej frekwencji.

W Płocku czynnych jest obecnie 24 kursy, na których uczy się 528 analfabetów.

(Życie Mazowieckie Nr 28)

Dzielnicowa Rada Narodowa Warszawa-Północ przystąpiła bardzo energicznie do likwidacji analfabetyzmu na swoim terenie. Stworzone zostały specjalnie w tym celu „społeczne trójki", składające się z przedstawicieli komitetów rodzicielskich i członków blokowych komisji do walki z analfabetyzmem. Przez dzień 27 i 28.I br. chodziły one od domu do domu, nakłaniając analfabetów, którzy dotychczas uchylali się od nauki, do uczęszczania na kursy. Duży nacisk położono na przeprowadzenie akcji likwidacji analfabetyzmu w dzielnicy Powązki. Mieszka tam około 120 analfabetów.

(Express Wieczorny Nr 30)

W woj. rzeszowskim już dwa powiaty: przemyski i krośnieński zlikwidowały analfabetyzm całkowicie. W pozostałych powiatach prowadzi się energiczną akcję celem zdwojenia wysiłków, by można było zakończyć walkę z analfabetyzmem w dniu 22 lipca br.

Na 805 kursach uczy się 11201 analfabetów. Indywidualnie objętych jest nauczaniem 1.285 analfabetów. Razem więc szkoli się obecnie 12.486 osób.

W likwidacji analfabetyzmu pełny udział biorą rady narodowe.

(Nowiny Przemyskie Nr 24)

W SZÓSTĄ ROCZNICĘ WYZWOLENIA ZIEM POLSKICH SPOD OKUPACJI HITLEROWSKIEJ PRZEZ BOHATERSKĄ ARMIĘ RADZIECKĄ

Zwołana w szóstą rocznicę wyzwolenia Katowic i całego okręgu przemysłowego uroczysta sesja Woj. R.N. i MRN, była jeszcze jedną wspaniałą manifestacją uczuć wdzięczności dla Armii Radzieckiej i jej genialnego Wodza Józefa Stalina, oraz serdecznej przyjaźni dla narodów Związku Radzieckiego.

Pięknie udekorowaną salę zapełniły delegacje robotnicze, organizacji masowych i mieszkańcy Katowic. Na uroczystej sesji przemawiali: Ob. Przewodniczący Prezydium Woj. R.N. Jaszczuk i przedstawiciel Odrodzonego Wojska Polskiego Ob. kpt. Wojłowicz. Niemilknącymi oklaskami przyjęli zebrani rezolucję, zgłoszoną przez wszystkie kluby radnych, zawierającą pozdrowienia i wyrazy wdzięczności dla Armii Radzieckiej i jej wodza Generalissimusa Stalina.

(Dziennik Zachodni Nr 28)

W szóstą rocznicę oswobodzenia Kalisza przez Armię Radziecką odbyła się uroczysta sesja MRN z udziałem ludności miasta. Na sesji tej również podsumowano sześcioletnie osiągnięcia gospodarcze miasta i omówiono plan inwestycyjny na rok 1951. Sekretarz Prezydium MRN, Ob. Heppert w swym referacie omawiając osiągnięcia gospodarcze miasta powiedział, że były one możliwe dzięki bohaterstwu, pomocy, przyjaźni Narodów Radzieckich. Po referacie uchwalono rezolucję, w której zebrani w imieniu całego społeczeństwa Kalisza wyrazili gorące i serdeczne wyrazy wdzięczności dla bohaterskiej Armi Czerwonej i jej wodza Józefa Stalina, postanawiając jednocześnie pomnożyć wysiłki nad realizacją Planu Sześcioletniego.

(Gazeta Kaliska Nr 27)

Uroczyste sesje poświęcone szóstej rocznicy oswobodzenia ziem polskich przez bohaterską Armię Radziecką odbyły się również w miastach: Łódź, Białystok, Sosnowiec, Bydgoszcz, Chorzów, Kraków, Radom, Łowicz, Kielce i w szeregu gmin i miasteczek. Wszystkie one miały przebieg niezwykle uroczysty, odbywały się w pięknie dekorowanych salach wypełnionych ludnością tych miast i gmin i były wyrazem wdzięczności ludu polskiego dla Narodów Radzieckich i ich genialnego wodza Józefa Stalina.

Przebieg sesji prasa podawała w szerokim streszczeniu.

PLAN SKUPU ZBOŻA WYKONANY W TERMINIE

Dla uczczenia szóstej rocznicy wyzwolenia chłopi powiatu włocławskiego podjęli inicjatywę zorganizowania w dniu 22 stycznia zbiorowej odstawy nadwyżek zbożowych ze wszystkich gromad. W wykonaniu zobowiązań chłopi gromady Jarasztawice odstawili do punktu skupu 260 metrów zboża, gromada Wichrawo 300 m, Marysin 80 m. Liczni chłopi zadeklarowali i odstawili wiele metrów zboża ponad plan.

(Gazeta Kujawska Nr 26)

Chłopi gromady Zatoń gminy Nawodna (pow. Chojna w woj. szczecińskim) wykonali roczny plan skupu zboża. Gromada ta dzięki temu uzyskała możność ulgowej spłaty zaliczki w wysokości 50 proc. wyznaczonego podatku z ub. roku.

O wykonaniu planu skupu zboża zameldowała również gromada Grondy gminy Knyszyn, powiatu białostockiego. Do dobrej organizacji skupu zboża w dużej mierze przyczynili się tutaj: sołtys gromady Jan Jeleniecki i trójka gromadzka pod przewodnictwem Stanisława Chotko.

(Trybuna Ludu Nr 38)

PIERWSZY ROK PLANU SZEŚCIOLETNIEGO WYKONANY Z NADWYŻKĄ

Woj. R.N. Olsztyn na piątej sesji dokonała podsumowania wykonania pierwszego roku Planu Sześcioletniego. Ze sprawozdania złożonego Radzie wynika, że Plan został wykonany z nadwyżką. I tak: na odcinku rolnictwa Plan wykonano w 101,2 proc., na odcinku przemysłu w 113,2 proc., na odcinku obrotu towarowego w 108 proc., na odcinku zbiorowego żywienia w 167 proc., na odcinku inwestycyjnym w 103 proc.

Pryjmując do wiadomości sprawozdanie z wykonania pierwszego roku Planu sześcioletniego, będące wynikiem wkładu pracy klasy robotniczej, pracującego chłopstwa i pracującej inteligencji, Woj. R.N. stwierdza, że w roku bieżącym należy przyśpieszyć likwidację odłogów, równomiernie zaplanować rozwój drobnego przemysłu — zwłaszcza w miastach najbardziej dotychczas upośledzonych — i proporcjonalnie przeprowadzić zaopatrzenie w artykuły pierwszej potrzeby ludność miast i wsi, a na odcinku szkolnictwa przeanalizować stan kadr nauczycielskich szkół podstawowych, ustalić plan ich uzupełnienia i podniesienia kwalifikacji.

(Gazeta Olsztyńska Nr 35)

Adres Redakcji: Aleje Ujazdowskie nr 3 Kancelaria Rady Państwa tel. 89000-005 Red. — 131. Sekr. — 263
Redaguje Komitet. Przyjmowanie interesantów codziennie od 12 — 14.
Prenumerata i egz. kwartalnie 7 zł 20 gr Redakcja rękopisów nie zwraca
Prenumeratę przyjmuje P P K. „Ruch" — Oddz Woj. w Warszawie. Srebrna 16, tel. 80420. na konto PKO nr I — 6800.
Wydawca: Spółdzielnia Wyd.-Oświat. „Czytelnik" Drukarnia Nr 2 Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik", Marszałkowska 3/5 2-B-11255